Nr. 154. Niedziela, 8 Lipca 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — *Prenumerata zagraniczna*: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister Wyznań i Oświaty zamianował zastępcę nauczyciela w gimnazyum państwowem z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu, Jana Bodnara, prowizorycznym nauczycielem głównym w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego przekształcenia przystanku Łobzów linii Wiedeń-Kraków, odbędzie się dnia 27 lipca 1906 i rozpocznie o godzinie 9 minut 28 rano.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Bronowicach wielkich i Łobzowie, począwszy od dnia 10 lipca b. r. przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu. Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Krakowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 lipca 1906 do l. 87.119 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1906, l. 30.521 co do wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 lipca.

Zamknięcie obrad Delegacyi austryackiej.

Delegacya austryacka odbyła wczoraj po południu posiedzenie, na którem zajmowała się kredytem okupacyjnym, poczem stwierdziwszy zgodność pomiędzy uchwałami austryackiej a węgierskiej Delegacyi, przyjęła budżet wspólny w trzeciem czytaniu, jakoteż rezolucyę komisyi budżetowej.

Del. dr. Dulęba referował następnie sprawę wniosku posła Steina, ażeby na przyszłość na plenarne posiedzenia Delegacyi austryackiej zapraszano PP. Ministrów austryackich. Sprawozdawca, ze względu, że wniosek ten wymagałby zmiany regulaminu obrad Delegacyi, co w obecnej sesyi jest niemożliwem, wniósł o odroczenie tej sprawy.

Po dłuższej dyskusyi, w głosowaniu wniosek referenta przyjęto, na czem obrady wyczerpano.

P. Minister spraw zagr. hr. Gołuchowski podziękował Delegacyi imieniem Najj. Pana za pełną poświęcenia i patryotyzmu pracę.

Del. Barnreither podziękował prezydentowi za kierownictwo obrad.

Prezydent ks. Lobkowitz podziękował członkom Delegacyi za poparcie go w przewodniczeniu, poczem okrzykiem na cześć Najj. Pana obrady Delegacyi zamknięto.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby z dnia 6 b. m.)

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, podczas dyskusyi nad VII. ustępem noweli przemysłowej — zabrał głos P. Prezydent Ministrów bar. Beck i przeprosił Izbę, że przemówi w sprawie, która, jako ekonomiczna, stoi w pośrednim tylko związku z przedmiotem obrad. P. Minister chce odpowiedzieć na interpelacye posłów Grossa, Kathreina i towarzyszy na temat, jakie okoliczności towarzyszyły uchwale komisyi ekonomicznej Sejmu węgierskiego w sprawie traktatu ze Szwajcaryą. Owóż faktu, że w traktacie wspomnianym obok tekstu niemieckiego pomieszczono także i węgierski, bar. Beck nie uważa za nic nowego, gdyż już poprzednio praktykowano to przy traktatach z Niemcami i z innemi państwami, że posługiwano się dwoma tekstami: niemieckim dla austryackiego, a węgierskim dla węgierskiego parlamentu. Odpowiada to stanowisku obu połów Monarchii i nie narusza w niczem interesów Austryi.

Co do dodatku, uchwalonego przez komisyę autonomiczną Sejmu węgierskiego, że do traktatu szwajcarskiego ma być wprowadzona węgierska, autonomiczna taryfa cłowa, to bar. Beck stwierdza, że stało się to bez poprzedniego porozumienia się z Rządem austryackim. Mimo oświadczenia rządu węgierskiego, że stało się to tylko ze względu na utworzenie konkordacyi pomiędzy traktatem ze Szwajcaryą, a przedłożonym Sejmowi węgierskiemu projektem autonomicznej taryfy cłowej, mowca w kroku tym widzi dalszy ciąg postępowania, rozpoczętego przedłożeniem węgierskiej autonomicznej taryfy cłowej, wbrew zasadom wzajemności a wzglę-

Z ZA MORZA.

(Dokończenie).

Jak i dziś. taka wtenczas „mraka“ wisiała w powietrzu, siwa, ciężka, jesienna, mokrem zimnem przenikająca na wskróś — do kości, aże gdzieś do szpiku...

I potem tak samo chmurno było na tym okręcie „przejętym“, gdzie się poczęła jago niedola. Pamięta, jakby to wczoraj się działo, każdą chwilę dokładnie pamięta... Jeszcze wszyscy razem byli, a już mu czegoś markotno było na duszy, ciężko jakoś... Już jakby czuł tę śmierć, co się do nich skradała przez mgły... Aż potem, potem jak przyszła ta gorączka!.. Dziewczynka!.. Boże! jak to konało!.. Cichutko, niby ten kwiatek od skwaru, tylko się mocniej do matki przytuli...

Ale chłopiec strasznie się męczył... Ot jakby go widział, jak rozpalonemi rączkami szarpie na sobie koszulinę — jak się zrywa w malignie: „Mamo! Niechcę za morze! Tam strasznie, mamo! strasznie! Tak słońce pali — i takie dzikie zwierzęta! Ja się boję — one tata nam zjedzą“!..

„Gdzie tato? Wołaj go! Wołaj! Uciekajmy wszyscy do Gajów do domu! — Mamo! Mamo“! I w trwodze najwyższej zrywa się z twardych desek pryczy, co tam niby się łóżkiem nazywa — i rączki płonące przed siebie wyciąga, jakby odpędzić niemi chciał jakieś mary straszliwe... Mary?! Wiedział ci on widno dobrze, co nas czeka... Jakby Duch Boży mówił przez niego... A już na ostatek. gdy ich oboje wrzucili do morza, kiedy „chlupła“ woda za niemi, to jakby święte Amen ozwało się na tę prawdę robaka niewinną — i zmilkło w tym plusku ostatnim, tak jak i w mojem sumieniu zcichło niebacznie...

Czemużem nie usłuchał wtenczas mego dziecka — czemu?? . . . .

I dreszcz go przechodzi po krzyżach, bo zdaje mu się, że czuje chłód tej topieli, w której dzieci ostawił najmłodsze . . .

. . . .

A to wiatr coraz zimniejszy ciągnie od pól — i napół nagie ciało nędzarza przewiewa — a z nim i głód je przenika — głód sycony ruchem na chłodnem powietrzu, niby wichrem płomię ogniowe — taki głód co to aż skręcać się zdaje wnętrzności — i do gardła podchodzi — i na myśl samą pokarmu wodnista ślina pod wargi podpływa. Od rana w ustach nic nie miał — a tu już i wieczór niedługo...

Żeby choć przenocować gdzie pod dachem, w cieple, a nie w krzakach na polu... I błędny wzrok chłopa wpatrzony w mglistą pustkę, odruchowym instynktem żywego stworzenia rozgląda się za jakimś śladem ludzkiego obejścia, za płotem — za strzechą chałupy . . . .

. . . .

Nagle przez mgieł szarą posowę błysnął skośny promień słoneczny i białe mury bliskiego miasta rozświetlił — i lśniącą gwiazdą rozpłonął na krzyżu złoconym kościoła. — Ot i Jarosław! Cieszy się nędzarz. Tak! Tak! Wyraźnie Jarosław! Widać już i krzyż na klasztorze zakonnic i wieże u Reformatów... Żeby się tylko jak dowlec do miasta... bo on już chyba nie „zduża“ dalej. Tak skręca go w „dołku“, „joj“ jak skręca! I słabo mu się strasznie robi i oczy coś przesłania — widział przecież miasto przed chwilą — a teraz znowu nic nie widzi... Gdybyż tak choć chleba kawałek, choć łyk wody — co bądź, byle do ust włożyć — byle przepuścić cośkolwiek przez gardło... Zarazby mu się lżej zrobiło... A tu, jak na złość — nic, nic — nawet kłóska zboża na ścierni — nawet chałupy przy drodze . .

. . . .

W tem ostry gwizd przeciągły — a wraz zadudniała ziemia — zatrzęsła się. Z siwych gęstw mgły i z kłębów pary — ze zwojów burego dymu, niby krwawe ślepia ciemnego potworu — błysnęły czerwone światła lokomotywy — tuż obok samego chłopa. Ostatkiem sił zeskoczył w rów z nasypu. Przed jego oczami toczą się ciężko na grubych kołach stalowych — zgrzytają niemi o szyny zielone i żółte wagony z białymi numerami na ścianach. Z okien ich wyglądają panowie, panie, żydzi, chłopi.

W największym wozie, pomalowanym na żółto, stoi jakiś „pan“ wygolony na twarzy — ubrany w czekoladowy mundur ze świecącymi guzikami — i trzyma w ręce, jakby coś zawiniętego w papier. Tak, w biały papier, widać wyraźnie, bo pociąg zwalnia biegu przed stacyą — toczy się teraz bardzo pomału. — Pewnie jedzenie — przechodzi chłopu przez myśl mdlejącą — za gardło go dławi — ściska w dołku pod wystającemi żebrami.

I mimowoli, siłą przyzwyczajenia człowieka, co się tyle miesięcy przetułał o żebraczym chlebie — podnoszą się drżące ręce ku oknu, gdzie posługacz wagonu restauracyjnego trzyma coś zawiniętego w gazetę.

Wiatr zerwał z rąk tych strzępy gałganów, a one nagie, spalone wichrami i słońcem, o palcach skurczonych od pracy i głodu, z szarej aureoli rozwianych łachmanów, wyciągają się ku „panu“ niemą prośbą nędzy — wymowniejszą nad słowa . . . .

. . . .

Roześmiała się wygolona twarz — ramię obciśnięte w kawowy rękaw cisnęło papier do rowu.

Warknęły — zaklekotały koła ostatnich wozów i potwór żelazny, niby jakiś olbrzymi gryf bajeczny, ziejący skrami — znikł w kłębach pary — w ciemnym tumanie dymu i mgły jesiennej . . . .

. . . .

Chwiejąc się — obsuwając po ślizkiej glinie rowu, przywlókł się dziad do papieru.

Chwyta go — rozdziera: Kilka skórek z pomarańcz — i parę okruchów czerstwego chleba...

Trząsącą się ręką niesie je do ust — gryzie, ssie — i znów żuje — i znowu wysysa, jakby chcąc się nimi dłużej nasycić, jakby bojąc się przełknąć, żeby ich nie stracić . . . .

. . . .

Z wież kościelnych — z cerkiewnych dzwonnic Jarosławia ozwał się jęk modlitewny wieczoru.

Idzie płaczem dzwonów z dymami domków przedmiejskich — w mgły wsiąka — po polach się włóczy, po łozach nad Sanem, nad złote sterty, rozsiadłe cicho po ścierniach — łachmanów dziada się czepia. wilgotnych od rosy. . . . .

Chwilę jeszcze majaczy szara ich plama na tle kolejowego toru — aż zwolna — zwolna — pogrąża się — niknie — rozpływa w przednocnym tumanie jesiennych oparów. . . . .

. . . .

A za nią — w zimną, pustą przestrzeń mroczniejącą już nocą — od domków przedmieść — od pól — od mgieł — od pastwisk, któremi się wlecze widmo człowieka — idzie jęk dzwonów jakby się doli nędzarza litował: sierocej, jakby się mrokom skarżył po rosach: „Z za morza wraca — z za morza!“ . . . .

. . . .

Jan Andruszewski.

dnie wspólności z Austryą. Gdyby dodatek komisyi węgierskiej stał się ustawą, mowca musiałby go uważać za jednostronną interpretacyę traktatu Austryi ze Szwajcaryą. Nie chcąc pozostawić żadnych wątpliwości co do strzeżenia interesów Austryi i aby mieć zupełnie wolne ręce do rokowań handlowych z Węgrami, Rząd cofa wszystkie projekty ustaw, przedłożone Izbie, a stojące w związku z ugodą węgierską. (Żywe oklaski). W ten sposób przywróconą będzie równorzędność z Węgrami, albowiem przedłożenia te przed legislatywę węgierską nie zostały wniesione.

Poczem załatwiono nowelę przemysłową do grupy IX. włącznie.

Następne posiedzenie Izby we wtorek o godzinie 12 w południe.

Między interpelacyami, wniesionemi na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, znajdują się interpelacya p. Breitera i towarzyszy do P. Ministra skarbu w sprawie zajść przy rozprawie ofertowej na skład tytoniu w Samborze; dalej interpelacya posła Daszyńskiego i towarzyszy do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie rzekomych wykroczeń agitatorów klerykalnych w Galicyi zachodniej i interpelacya ks. Pastora i towarzyszy do P. Ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, w sprawie pobicia przez socyalistów sekretarza katolickiego Związku robotniczego w Krakowie, Zgórniaka, który udał się do Chrzanowa, celem załagodzenia wybuchłego tam strejku.

Komunikat klubu ruskiego.

Klub ruski wydał następujący komunikat:

Klub ruski na wiadomość o uchwale komisyi reformy wyborczej, w myśl której odrzucając wnioski reprezentanta klubu, komisya przyznaje Rusinom w Galicyi tylko 27 mandatów, Polakom zaś 75, postanowił wydać następujące oświadczenie: Klub ruski wyraża posłowi Mikołajowi Wassilce pełne uznanie za jego starania w komisyi reformy wyborczej wśród nader ciężkich warunków, a przytem stwierdza, że klub nigdy nie zgodził się i nie zgodzi się na takie załatwienie reformy wyborczej, które Rusinom wyznacza zupełnie wyjątkowe stanowisko. Gdy Polacy w Galicyi otrzymują jeden mandat na 53.000 mieszkańców, a inne narody Austryi na 40—58.000, to Rusinów przypada na jeden mandat 114.000. Przeciw podobnemu krzywdzącemu i poniżającemu traktowaniu muszą Rusini stanowczo zaprotestować wobec całej opinii publicznej.

Z komisyj.

W komisyi reformy wyborczej, przed przystąpieniem do porządku dziennego, oświadczył p. Malik, biorąc asumpt z onegdajszego przemówienia przewodniczącego, że gdyby socyaliści dalej terroryzowali, on natychmiast będzie się bronił. Potem ze względu na równoczesne posiedzenie Delegacyi postawił wniosek o odroczenie posiedzenia.

Wniosek ten odrzucono, poczem komisya przystąpiła do szczegółowej dyskusyi nad rozdziałem okręgów wyborczych w Galicyi. Po przemówieniach pp. Głąbińskiego, jakoteż Wassilki, przyjęto rozdział okręgów wyborczych w Galicyi na zasadzie kompromisu, zawartego między Polakami a Rusinami.

Komisya budżetowa prowadziła wczoraj dalej obrady nad budową portu w Tryeście.

P. Kolischer wykazywał, że główna wina w tej sprawie tkwi w wyborze miejsca. Mowca nazywa przesadnem twierdzenie posła Skenego, iż sprawa ta jest „Sedanem" ekonomicznym. Niewątpliwie, że nie wszystko działo się bez zarzutu — owszem popełniono wiele błędów, ale z pewnością nie w złym zamiarze. Zdaniem mowcy byłoby było najlepiej, gdyby Rząd prowadził tę budowę we własnym zarządzie. Mowca wykazuje, że Rząd znajdował się w sytuacyi przymusowej. Nie ulega wątpliwości, iż naruszono konstytucyjność, ale z drugiej strony jest także jasnem, że podobne kwestye w mniejszych rozmiarach znajdują się setkami w budżetach. Za to nietylko na Rząd spada odpowiedzialność, lecz także na Izbę, bo zawsze zadowala się ona prowizoryami, zamiast załatwiać budżet i wykonywać kontrolę parlamentarną. Jeżeli mamy uchwalić rezolucyę przeciwko Rządowi — powiada mowca — to powinniśmy uchwalić ją także przeciw sobie samym. — Mowca oświadcza, że będzie głosował za przedłożeniem w sprawie budowy portu; co zaś do wniosku subkomitetu, wnosi, aby głosowano nad każdym punktem oddzielnie.

Po dalszej dyskusyi, przerwano obrady do wtorku.

KORESPONDENCYE.

Ze Zjazdu Reyowskiego.

(Trzeci dzień Zjazdu. Posiedzenie IV. i V.)

Kraków, 4 lipca.

Wczorajsze posiedzenie (czwarte) rozpoczął referat prof. dr. Władysława Abrahama p. t.: „Stan ustawodawstwa Kościoła polskiego w chwili wybuchu reformacyi". Podstawą ustawodawstwa kościelnego w XV. w., jak również synodów dyecezyalnych i prowincyonalnych, są statuty kardynała Mikołaja Trąby. Jednak nie wszystkie one się dochowały; wielu dziś jeszcze brak. Praca ustawodawcza w kościele, dążenie w duchu reformy *in capite et membris*, jest dopiero dziełem arcybiskupa gnieźnieńskiego, Jana Łaskiego, a wynikiem tego dążenia obszerny statut prowincyi gnieźnieńskiej, czyli t. zw. statut Łaskiego. Źródłem, na którem się ten statut opierał, były w przeważnej części poprzednie statuty dyecezyalne, jak również ogólne ustawodawstwo kościelne. Następnie starał się referent określić daty powstawania tych statutów, kwestye dotąd niepewne i w nauce sporne. Kreśli następnie dzieje ustawodawstwa dyecezyalnego aż do r. 1576, czyli wydania wielkich statutów piotrkowskich Karnkowskiego. Głównym postulatem, jaki tu się nastręcza, jest wydanie zabytków ustawodawstwa prowincyonalnego dyecezyalnego z w. XVI. z objaśnieniami, czyli wydania komentowanego, oraz naukowe opracowanie dwóch głównych statutów: Łaskiego i Karnkowskiego.

W dyskusyi wziął udział dr. Papée, który interpelował referenta w sprawie instrukcyj, dawanych wysłannikom kapituł na zjazdy dyecezyalne, i dr. Ulanowski, który przedstawił postęp prac Akademii w sprawie wydania aktów kapitulnych i zabiegi około wydania zbioru ustaw synodalnych polskich w. XVI.

Drugim referatem z zakresu umiejętności prawniczych, był referat prof. dr. Oswalda Balzera p. t.: „Stan i potrzeby nauki prawa polskiego ze względu na historyę jego w XVI. w.". (Referat ten podamy w całości w feljetonie naszego pisma. *Przyp. Red.*).

Znakomite i przeszło $1^1/_2$ godziny trwające wywody prof. Balzera nagrodził Zjazd burzliwymi oklaskami, a dyskusyę nad poruszonymi przez prelegenta postulatami odłożono do posiedzenia popołudniowego, poczem uczestnicy Zjazdu udali się na dziedziniec Biblioteki Jagiellońskiej, celem wspólnego fotografowania się.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się od dyskusyi nad rannym referatem. Zabierali głos pp.: Kutrzeba, Sobieski, Benis i Korzon. Dr. Kutrzeba podniósł konieczność wydania formuł do zbiorów dekretów królewskich, zaznaczył brak uwzględnienia w programie Zjazdu reyowskiego referatów, odnoszących się do kwestyj ekonomicznych w Polsce w XVI w., jak skarbowości, stosunków ekonomicznych i t. d., i polemizował z referatem co do dat przełomowych w dziejach ustawodawstwa polskiego w XVI i w badaniach nad temi dziejami. P. Sobieski domagał się rozpatrzenia kwestyi reformy religijnej ze stanowiska prawnego, a p. Benis uwzględnienia wpływów obcych literatur prawniczych na polską w w. XVI i wciągnięcia w zakres badań również prawa autorskiego, tak ważnego dla naszych stosunków kulturalnych w tym wieku. Dyskusyę zakończył w świetnej odpowiedzi dr. Balzer.

Z kolei prof. Jan Łoś przedstawił referat nieobecnego na Zjeździe prof. Władysława Nehringa p. t: „O języku polskim w. XVI".

Referent podaje naprzód przegląd prac, jakie mamy nad językiem polskim w tym wieku. Tyczą się one bądź całości objawów językowych tego wieku, bądź też tylko kwestyj szczegółowych i są przygodne lub systematyczne. Więcej jednak jest zbadany język wieku poprzedniego, niż XVI., jakkolwiek wiek ten jest językowo ważniejszym o wiele, gdyż w nim język polski dopiero się wyrabia i staje samodzielnie, wyzwoliwszy się z pod wpływu jęz. łacińskiego i czeskiego. To stanowisko języka polskiego za czasów humanistycznych i oddziaływujące nań pod wpływem zetknięcia się i postępu kultury języki obce (wyrazem tego: Dworzanin Górnickiego) — referent omawia. Reformacya sprawia, że język polski nabiera ścisłości wyrażenia, powagi i nieznanej dotąd rzutkości dyalektycznej. Do wyrobienia jego przyczyniają się także dzielnie zmiany zaszłe w życiu społecznem: dawne życie rycerskie gaśnie, budzi się handel i przemysł, a z niemi w społeczeństwie polskiem zmysł kupiecki, rozwija się rolnictwo i gospodarstwo leśne. Te żywioły życia społecznego wpływają na formowanie się języka polskiego w zakresie potrzebnych dla nich wyrażeń. — Równorzędnie z tem zmienia się charakter szlachcica polskiego; powstaje nowy i nieznany dotąd typ dworzanina z właściwym mu językiem i obyczajami. To niejako *pendant* do pewnych warstw tego języka. Za twórców języka tej złotej doby należy uważać Marcina Bielskiego, Kochanowskiego i Skargę. Rey, Joachim Bielski i Górnicki roli tu takiej nie odgrywają. Wyłaniają się tu dwie kwestye: kwestya ortografii i języka. Pierwsza ma już współcześnie swą literaturę, a zasługę niemałą mają tu drukarze Scharffenbergerowie i Januszowski, lecz wyjaśnienie jej rozwoju należy do zadań, jakie się tu nastręczają. Druga kwestya samego języka jest już obszerniejsza. Konieczną jest tu rzeczą sporządzenie wykazu form konjugacyjnych i deklinacyjnych i przeprowadzenie poszukiwań nad bibliami polskimi w. XVI. pod względem gramatycznym, jak to mają Czesi. W XVI. w. należy również szukać pewnych początków skłani polskiej (główny nacisk polegał na słowie, przeciwnie, jak w jęz. niem.); to wyśledzenie praw, jakiemi kierowali się wzorowi pisarze tego wieku w budowie zdań i ich łączeniu, oraz w stylu, jest rzeczą bardzo ciekawą. Użycie n. p. słowa jest już w XVI. w. bardzo znamiennem. Należałoby również rozpocząć studya nad właściwościami pewnych pisarzy; (rozpoczął to już Brückner w studyum o Reyu, a Chrzanowski o Marcinie Bielskim); ciekawym jest n. p. Górnicki, urabiający swój język pod wpływem włoskim. Konieczną jest dalej rzeczą ułożenie wykazu nowotworów i wyrazów, które powstały w tym wieku przez zapożyczenie z języków obcych. Pewien materyał w tym kierunku ułożyli już Wiszniewski, Mączyński i Knapski, posłużyćby nadto mogła Światowa rozkosz Hieronima Morsztyna. Należy to właściwie do słownictwa ogólnego, lecz zdaje się, że byłoby najlepiej ułożyć zbiorową książkę o języku polskim w. XVI., w którymby słownik nowotworów stanowił rozdział osobny.

Referat prof. Nehringa uzupełnił swojemi własnemi uwagami prof. Jan Łoś, mówiąc o kwestyi, której Nehring nie poruszył t. j: „O sposobie wydawania zabytków językowych w. XVI.".

Godzi się referent z prof. Nehringiem, że nad językiem w. XVI., pracowano u nas dotąd niewiele, i że znajomość przedmiotu jeszcze niedostateczna. Odnosi się to zwłaszcza do rozwoju głosowni polskiej tego wieku, gdyż morfologia i składnia zbadana jest lepiej. Dopiero w ostatnich czasach pewien postęp; referent zaznacza wspomniane prace Brücknera i Chrzanowskiego, porusza sprawę słownika reyowskiego, nad którym pracują uczniowie pod kierunkiem prof. Kallenbacha. A język XVI. w. badać nie trudno, ponieważ mamy ogłoszony cały szereg zabytków epoki złotej. Inne jeszcze nie wydane, jak „Rozmyślanie przemyskie", odnalezione przez prof. Brücknera. Referent podaje szczegółowy wykaz rzeczy odnalezionych i wydanych. Jednak trzeba stwierdzić, że w większości wartość tych wydawnictw niewielka i nie nadaje się do pracy naukowej w tej mierze, jakby to można wymagać, a przyczyną tego zmodernizowana nieracyonalnie pisownia. Z zasadą samą modernizowania pisowni można się zgodzić, ale pod warunkiem, żeby trzymano się miary i nie pomijano tego, co nas poucza o sposobie ówczesnego wymawiania; nie można bowiem zaniedbać n. p. znaków, odróżniających samogłoski pochylone od niepochylonych (tu podstawa oznaczania ich długości — związek z akcentuacyą). Należy więc ustalić sposób wydawania pomników językowych, jak to zrobili Leskien dla pomników serbskich, a Jagić dla czeskich; trzeba niektóre pomniki wskrzesić jak znane „Pamiętniki Janczara Polaka", wydane po raz pierwszy w r. 1828 w Berdyczowie przez Gałęzowskiego, inne wydać z rękopisów, jak Strobicza „Księgi o rycerskich rzeczach z r. 1561". Przy wydaniach z rękopisów najlepiej jest podawać ich podobizny; bardzo zaś korzystną rzeczą byłoby wydanie zbioru wzorów paleograficznych pisma polskiego od czasów najdawniejszych do końca w. XVIII.; wszystkoby tu również okazy pisma łacińskiego z glosami. Wreszcie trzeba wskrzesić tak zasłużone dla językoznawstwa polskiego „Prace filologiczne" i przekształcić je na miesięcznik lub też założyć nowe pismo, badaniom językowym poświęcone.

Nad odczytami prof. Nehringa i Łosia wywiązała się długa, godzinę przeszło trwająca dyskusya, w której zabierali głos pp.: Kallenbach, Wojciechowski, Zawiliński, Bernacki, Magiera, Kryński, Baudouin de Courtenay, Bruchnalski i Ptaszycki. Wywody ich odnosiły się przeważnie do poglądu prof. Nehringa, który nie uznaje zasług językowych Reya dla piśmiennictwa w. XVI.; podniesiono nadto cały szereg postulatów, odnoszących się do wydania słownika Reyowskiego, założenia pisma peryodycznego dla badań z zakresu slawistyki, wydania wzorów pisma paleogr. polskiego *(corpus paleographicum)*, zainicyowania badań na polu grafiki polskiej. Omówiono nadto dokładnie sposób wydawnictwa pisarzy polskich w. XVI.

Na wyrażone postulaty odpowiadał prof. Łoś.

Wczoraj równocześnie z posiedzeniem Zjazdu odbyła sekcya ortograficzna drugie posiedzenie, a jutro przedłoży Zjazdowi wyniki swych obrad. *(stk.)*

Wiedeń, 5 lipca.

(Lato... Upał. — Piękny Wiedeń a — „Piękny Lwów". — Fontana świetlna. — Nowe plantacye i budowle).

(i) Powrócił teraz ktoś z bliskich znajomych z wycieczki do Włoch, w której dotarł aż po starożytne Falerno i uroczą Capri. Zapewne upał dał się wam bardzo we znaki, rzuca pytanie Wiedeńczyk po wymianie pierwszych wrażeń z wspaniałej podróży. Upał? Tak, zawarliśmy także z nim znajomość, ale dopiero — w Wiedniu.

W Wiedniu daje się upał odczuwać teraz istotnie. Nawet w dni szare, lub zgoła pochmurne. Nawet wieczorem, ciężka, upalna atmosfera przygniata wszystko i wszystkich w śródmieściu. To też cały elegancki Wiedeń uciekł po za mury miasta: do zdrojowisk światowej sławy, do letnisk wzdłuż kolei Południowej i Zachodniej pod Wiedniem położonych, do will podmiejskich. W samem mieście pozostali ci tylko, których przykuwa do niego praca zawodowa i którzy nawet na przedmiejską wilegiaturę z tego, lub innego powodu pozwolić sobie nie mogą. To też Wiedeń jest dość pusty. A przecież w tym roku przeciągający się długo sezon polityczny i parlamentarny zatrzymał wyjątkowo wielu z tych w mieście, którzy byliby w przeciwnym razie dawno już otrzepali pył miejski ze stóp swoich...

Trzeba jednak przyznać, że zarząd gminy i przywiązanie Wiedeńczyków do rodzinnego miasta, czynią co mogą, aby pobyt w niem uczynić znośnym i ażeby miasto upiększyć.

Gdy wracając wieczorem po pracy do domu, przechodzę ulicami Wiednia, na każdym kroku widzę niemal codzień nowe dowody, jak Wiedeńczycy miasto swe kochają i z niego są dumni, jak gorąco troszczą się o jego rozwój i upiększenie, jak postępują przytem według planu z góry na długie lata ułożonego. I z pewnem uczuciem zazdrości myślę, dla czego u nas, chociaż nam nie brak miłości dla rzeczy swojskich, niema takiej szerokości poglądów w układaniu programów na długie, długie lata, gdy idzie n. p. o ozdobienie siedzib naszych, i takiej żelaznej konsekwencyi, a solidnej ścisłości w dokładnem przeprowadzeniu tych programów. Już w Krakowie jest inaczej, jest lepiej — ale we Lwowie? Pomnę, przed laty kilkunastu, na tych samych szpaltach „Gazety", pisarz, który miał dla Lwowa serce gorące, a umysł wrażliwy na piękno i nie małą znajomość przedmiotu, w szeregu artykułów o „Pięknym Lwowie" wykazywał potrzebę na długie lata obmyślanego programu upiększenia Lwowa. Burzył on całe dzielnice domów starych i ponurych, wznosił nowe i monumentalne budowle, prostował ulice, otwierał wielkie perspektywy i imponujące tworzył aleje i bulwary. Na pierwszy rzut oka plan jego wydawał się wówczas nieco fantastycznym; ale rozłożony na długi szereg lat, przeprowadzony zwolna i według z góry ułożonego programu, był on w pewnych granicach niezawodnie do zrealizowania. Sprawił też wówczas pewne wrażenie a — o ile pomnę, — „Towarzystwo upiększenia miasta Lwowa" uchwaliło autorowi wyrazić gorące podziękowanie. Niestety, piękne myśli pozostały nieurzeczywistnione. — Nie było komu się niemi zająć, — nawet owo „Towarzystwo" nie doznało poparcia u publiczności... Umiemy tylko krytykować, nie tworzyć...

Inaczej w Wiedniu. Dzisiejszy zarząd gminny nie cieszy się sympatyą ogółu mieszkańców stolicy, a już zgoła zwalcza go ostro, nawet namiętnie znaczna część potężnej prasy tutejszej. Pomimo to, gdy idzie o dobro i upiększenie miasta, wszyscy gotowi są zarząd ten popierać.

A dzięki temu miasto z roku na rok jest piękniejsze, bardziej monumentalne, bardziej wielkostołeczne. Ot n. p. w ostatnich miesiącach i tygodniach — byle tylko wspomnieć, co się w tej chwili na pamięć nasuwa — wykończono nowy, zgrabny i monumentalny most „Maryacki" na kanale Dunaju, stanowiący przedłużenie starej i znanej Rotenturmstrasse. Naprzeciw mostu, zaś po drugiej stronie kanału, na nowym budynku wzniesiono wieżycę o czerwonym dachu, mającą utrzymać tradycyę historycznej „czerwonej wieży". Zaledwie zaś z tym mostem się uporano, zabrano się do drugiego. Naprzeciw poczty znowu, a w pobliżu Muzeum dla przemysłu, wykańczają wspaniały budynek zarządu pocztowych Kas oszczędności, o liniach, osnutych na motywach „stylu secesyi". Plac Schwarzenberga, na tle starego pałacu ks. Schwarzenbergów ze wspaniałym Belwederem w oddali, przyozdobiono nadzwyczajnie. Gdy wszystkie gmachy — jak n. p. pałac ambasady francuskiej — przy tym placu budowane, będą już wykończone; gdy runą stare koszary na rogu Rennweg—

będzie to jeden z najwspanialszych placów wielkomiejskich. Niedawno puszczono na nim w ruch fontanę świetlną, zbudowaną kosztem przeszło 280.000 K.! Na trzydzieści parę metrów w górę bije główny strumień wody. Otoczony kilkudziesięciu mniejszymi i kilkunastu t. zw. „zamkami królewskimi“. A wieczorem o zmroku, trzy razy w tygodniu, te masy wody płoną całą tęczą kolorów. Urządzenie fontany pozwala wywołać 144 kombinacyj świetlnych. Jakby pamiętna „la fontaine lumineuse“ z lwowskiej wystawy r. 1894 tylko w znacznie powiększonych rozmiarach.

Wkrótce opadną także rusztowania z monumentalnego zakończenia przysklepienia Wiedenki w parku miejskim, zbudowanego w stylu niespokojnym i nie wolnym — jak się dziś zdaje — od zarzutu, bądź co bądź jednak będącego dziełem wspaniałem. A ze względu na fontanę świetlną na pobliskim placu Schwarzenberga, postanowiono podobno także i to imponujące dzieło budowlane oświetlać wieczorem z niezwykłą wspaniałością.

W innej stronie śródmieścia, w „Volksgarten“, stworzono wedle projektu architekty Ochmanna rozkoszny, zaciszny gaj, w którym wszystko już przygotowane na przyjęcie pomnika ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety dłuta Bitterlicha. Pomnik odsłonięty będzie we wrześniu.

A gdy wychylimy się po za śródmieście, wystarczy wspomnieć n. p. o takich plantacyach Imienia Arcyksiężnej Maryi Józefy. Przed dwoma laty jeszcze olbrzymi plac między dworcem Południowym, dworcem Towarzystwa kolei państwowych, Belwederem i Arsenałem, plac jeszcze wewnątrz miasta położony, to były debry pełne wybojów, wielkie śmietnisko i wrzosowisko zarazem. Dzisiaj kosztem kilkudziesięciu tysięcy urządzono tam park wspaniały o alejach wysadzanych cennymi drzewami i krzewami jaśminu, lub różyczek alpejskich, ze sadzawkami sztucznemi, rabatami pełnymi róż i kwiecia rozmaitego. Biją fontany, płyną strumyki, cieniste altany i aleje użyczają chłodu, wonieją kwiaty, z pomiędzy krzewów przeglądają się posągi, a po żwirem wysypanych ścieżkach snują się tysiączne tłumy, wdzięczne za ten nowy rezerwoar świeżego powietrza, chociaż tuż obok jest i ogród Belwederu i cała wielkopańska dzielnica pałaców i ogrodów „Jacquingasse“ i ogród botaniczny....

Wojna cłowa z Serbią.

Rząd węgierski w porozumieniu z Rządem austryackim zarządził w drodze telegraficznej zamknięcie granicy od importu bydła z Serbii, a równocześnie zarządził wprowadzenie w życie autonomicznej taryfy cłowej co do innych towarów serbskich. Wiadomość ta, podana przez węgierskie Biuro korespondencyjne, a więc autentyczna, jest pierwszym etapem nowego okresu wojny cłowej Austro-Węgier z Serbią. Konflikt ten, który przechodził od półtora roku różne fazy rozwoju, doprowadził już raz do zerwania stosunków handlowo-politycznych z Serbią.

Nieporozumienie rozpoczęło się nieprzychylnem stanowiskiem Serbii wobec żądań Austro-Węgier, aby, przy zbliżającej się reorganizacyi artyleryi i parków kolejowych, Serbia poczyniła zamówienia we warstatach i fabrykach naszej Monarchii. Rząd belgradzki ociągał się ze spełnieniem tych postulatów, tłómacząc się względami finansowymi, które pozwalają mu zamawiać działa i amunicyę tylko tam, gdzie Serbia może otrzymać równocześnie pożyczkę państwową na najdogodniejszych dla siebie warunkach. Świat finansowy wiedeński odparł ów argument, oświadczając gotowość poparcia finansowego Serbii, albo na własną rękę, albo też partycypowania w projektowanej pożyczce niemiecko - francusko - austryackiej.

Brali w niej udział finansiści trzech państw, zastrzegając sobie równy podział zamówień amunicyi i dział pomiędzy warstaty i fabryki Niemiec, Francyi i Austro-Węgier. Skupczyna nie przyjęła jednak tej pożyczki, a kiedy Austro-Węgry powtórzyły żądania swoje co do zamówień, oświadczył rząd belgradzki, że próby poczynione z materyałem, dostarczonym przez warstaty austryackie Skody dały wynik ujemny, wobec tego Serbia żądań Austro - Węgier spełnić nie może.

Odmowa Serbii, nie oparta w dodatku na istotnym stanie rzeczy, wywołała słuszne oburzenie. Domagano się już wówczas repressaliów, a zatarg przybrał groźniejszą jeszcze formę, gdy Serbia w toku rokowań handlowych z naszą Monarchią zawarła unię cłową z Bułgaryą, nie zważając na wynikające ztąd szkody dla przemysłu Austro-Węgier. Odpowiedzią Rządu wiedeńskiego było nie wypowiedzenie formalnej wojny cłowej, lecz zerwanie układów i zamknięcie granicy Austro-Węgier dla importu bydła serbskiego. Rozporządzenie to, umotywowane przepisami konwencyi weterynarnej, wydano d. 22 lutego br. Zamknięcie granicy trwało cały miesiąc, a odwołano je dopiero po ustąpieniu Serbii, która poczyniła, żądane przez Austro-Węgry, zmiany w unii cłowej z Bułgaryą.

Ponieważ traktat handlowy z Serbią upływał z dn. 1 marca b. r., zaprowadzono tymczasowo prowizoryum na podstawie wzajemnych ustępstw, chcąc zyskać na czasie konieczny do opracowania formalnego traktatu handlowego. Rokowania w tej sprawie szły jednak niezwykle ociężale z wyłącznej winy Serbii, która pod różnymi pozorami zwlekała ze spełnieniem postulatów Rządu wiedeńskiego.

Ostateczna odpowiedź Serbii brzmiała tak wymijająco, że doprowadziła wreszcie do zupełnego zerwania stosunków handlowych. Serbia odmówiła przedewszystkiem żądaniom Austro-Węgier zniżenia ceł wchodowych dla cukru, spirytusu, konfekcyj męskich i damskich, bielizny, maszyn rolniczych i towarów żelaznych, wyrażając natomiast życzenie zniżenia cła od bydła serbskiego, dla którego domaga się gwarancyj, że dowóz jego wynosić może do końca roku 110.000 sztuk bydła rogatego i nierogacizny. Rząd belgradzki nie dał również żadnego zabezpieczenia, że zamówienia państwowe dział i amunicyi uskutecznione zostaną w fabrykach austryackich, zasłaniając się poprostu orzeczeniem swej komisyi, która nie zgadza się na przyjęcie materyału warstatów Skody.

Odpowiedź powyższą wręczono dn. 3 b. m. przedstawicielowi Austro-Węgier w Belgradzie, a wkrótce potem oświadczył P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski na posiedzeniu Delegacyi, że w tych warunkach nie ma mowy o porozumieniu z Serbią, wobec czego wojna cłowa staje się nieuniknioną.

W Wiedniu panuje przekonanie, że zamknięcie granicy Austro-Węgier da się bardzo dotkliwie we znaki eksporterom serbskim. Na granicy znajduje się obecnie przeszło 40.000 sztuk bydła, które nie ma innego rynku zbytu, jak tylko w naszej Monarchii. Zamknięto również dostęp dla olbrzymich zapasów owsa i ryżu, przeznaczonego na targ wiedeński, a ten sam los spotka cały eksport śliwek, znajdujących u nas najkorzystniejszych odbiorców. Tak więc ostrze wojny cłowej, do której doprowadził tak nieopatrznie gabinet Pasicza, zwróci się przedewszystkiem przeciw Serbii i ona to okupi najboleśniej nierozwagę swego rządu.

W Wiedniu obiega pogłoska, że wskutek zamknięcia granicy austryackiej, prezydent gabinetu serbskiego Pasicz zażądał dymisyi i że król gotów jest ją przyjąć.

Z pod berła rossyjskiego.

Sprawa masakry białostockiej wkroczyła wczoraj w podwoje

Dumy państwowej.

Niestety, jakby rozmyślnie sucho i zwięźle stylizowane depesze, nie dają najmniejszego pojęcia o nastroju Izby. Zadziwia tylko fakt jeden: jak mógł profesor Uniwersytetu, prawnik, wystąpić z wnioskiem, podcinającym od jednego zamachu całą powagę i siłę państwową? Dowód to najlepszy, do czego doprowadza zacietrzewienie polityczne teoretyków-radykałów. Najlepiej zresztą rzecz całą przedstawi sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Dumy:

Prof. Szczepkin, przewodniczący poselskiej komisyi śledczej, zaznaczył się rzezią białostocką i szczegółowo ją opisał, dowodząc, że policya sama brała udział w pogromie i zarekwirowała wojsko. Dopiero samoobrona, zorganizowana przez Żydów, okazała się skuteczną. Opis oficyalny rzezi jest nieprawdziwy, pochodzi bowiem od szefów wojskowych i od policyi. Przyczyny pogromu należy dopatrywać się w tem, że ze strony półurzędowej Żydów piętnuje się jako anarchistów, a usiłowania samoobrony, jako rewolucyę. Mowca kończy oświadczając, że Duma powinna utworzyć milicyę, celem zapobieżenia pogromom i uchwalić ustawę, pozwalającą żołnierzom na odmówienie posłuszeństwa nielegalnym rozkazom przełożonych. Jeżeli Duma okaże się bezsilną, wówczas Rossya będzie musiała się przypatrywać, jak wkroczą mocarstwa europejskie, nie tylko ze względów humanitarnych, ale i finansowych. Rząd rossyjski widocznie za wzór wziął sobie Turcyę i prowadzi szaloną politykę wewnętrzną i dla tego będzie się musiał zgodzić na opiekę innych mocarstw nad Rossyą. Naród rossyjski nie zostanie upokorzony, gdyż nie ma on nic wspólnego z rządem, który nie posiada zaufania Dumy. (Oklaski).

Jakobson oświadczył, że niewiele ma do dodania do przemówienia posła Szczepkina. Rząd usiłuje utopić ruch rewolucyjny w krwi najsłabszej części ludności i okrył naród rossyjski hańbą.

Duchowny Afanaziew w krótkiej przemowie, bardzo oklaskiwanej w centrum i na lewicy, dał silny wyraz bolu i oburzenia z powodu zajść w Białymstoku, które musi potępić również i ze stanowiska religijnego.

Dalszą dyskusyę odroczono do dzisiejszego posiedzenia, a Duma przystąpiła z kolei do obrad nad wnioskiem ministra skarbu o uchwalenie dla dotkniętej głodem ludności 50 milionów rubli.

Ks. Lwow przedstawiał straszne sceny z okolic dotkniętych głodem.

Sprawozdawca komisyi budżetowej, prof. Herzenstein, zaznaczył, że minister skarbu przyznał, iż stan finansów rossyjskich jest opłakany, a zaproponował zaciągnięcie pożyczki. Mowca odrzuca tę propozycyę i proponuje imieniem komisyi zawotowanie tylko 15 milionów. Reszta zaś, po dokonaniu rewizyi budżetu, ma być uzyskana przez zmniejszenie innych wydatków. Mowca daje wyraz przekonaniu, że minister będzie mógł ograniczyć wydatki na rok bieżący. Tylko tę drogę Duma może obrać, nie zaś drogę pożyczki.

Kwestya polska i reforma agrarna.

Pod powyższym tytułem znajdujemy w ostatnim numerze gazety *Dwadcatyj Wiek* artykuł, zawierający wiele trafnych uwag i poglądów na stosunek kwestyi polskiej do reformy agrarnej i na stanowisko, zajęte w tych sprawach przez Koło polskie w Dumie.

Artykuł rozpoczyna się od podkreślenia faktu, że tu i owdzie odzywają się głosy (w organach prasy „kadeckiej“), krytykujące opozycyjne stanowisko, zajęte przez Koło polskie w Dumie wobec wniesionego przez „kadetów“ projektu reformy agrarnej, znanego pod popularną nazwą „projektu 42“. Koło polskie zajmuje takie, a nie inne stanowisko, wychodziło jakoby z zasady, że tego rodzaju reforma osłabi dążenia Polski do autonomii. Innemi słowy — wypowiada się tu twierdzenie, że polską kwestyę narodowościową wysuwają na plan pierwszy w głównej mierze wyższe sfery społeczne, które są najżywiej zainteresowane w utrzymaniu zasady prywatnego władania ziemią, że po zbawieniu swej własności posiadacze ziemscy stracą swoją powagę i swój wpływ, a wraz z tem utraci swoją żywotność i kwestya polska.

„Twierdzenie to — pisze gazeta — oparte jest na niedostatecznej znajomości społeczeństwa polskiego, każdy jednak, kto je zna w mniejszym lub większym stopniu, wie, że prawdziwymi kierownikami polskiej opinii społecznej nie są bynajmniej przedstawiciele większej własności ziemskiej, albo arystokracyi. Zagranicą, naprzykład, w kwestyi narodowościowej rola ich jest bezsprzecznie dosć poważna, w załatwieniu jednak sprawy rossyjsko-polskiej jest ona niezmiernie nikła, o ile rzecz dotyczy Królestwa Polskiego.

„Siłą przyczyn natury historycznej, społeczeństwo polskie nie idzie śladami swoich sfer wyższych. Ono to sfery wyprzeda, mając na czele inteligencyę, swój „trzeci stan“. Inteligencya zajmuje czołowe szeregi w kwestyi narodowościowej, za nimi dąży naród, a dopiero na końcu — „dobrze urodzeni“. Dla każdego, kto śledził prasę polską, kto uczęszczał na zgromadzenia polskie, kto obserwował polityczne życie polskie — jest to jasne“.

„Głównej sprężyny owej burżuazyjności, o którą pomawiają Koło polskie, burżuazyjności, wyrażającej się w proteście przeciw państwowemu zapasowi ziemi i jej unarodowieniu — należy, według gazety, szukać gdzieindziej.

„Każdemu wiadomo, że od czasów Aleksandra II. w Kraju Zachodnim istnieje włościańska własność prywatna, z którą ludność się zżyła i nie myśli z zasadą tą się rozstać. Leży przedemną — pisze autor — paczka listów, adresowanych na ręce posłów polskich z kraju. W listach tych czerwoną nitką przewija się gorące przywiązanie do swej ziemi ojczystej, „zroszonej krwią i potem ojców“, protestują one jednomyślnie przeciw przejściu ziemi na rzecz państwa, przeciw użytkowaniu jej nawet na prawach wieczystego dzierżawcy. Jedni ze zdziwieniem zapytują, czy znajdzie się taki chłop polski, który będzie chciał pracować na ziemi, nie należącej do niego, inni nadmieniają, że Polacy nie uchylali się od wznoszenia pomników Aleksandrowi II. właśnie za obdarowanie ich ziemią.

„Ziemia jest świątynią, a świątyń swoich Polacy bronić potrafią“ — czytamy w trzecim liście. A wszystkie te listy gorąco wzywają „swoich“ posłów, aby bronili własności prywatnej i dążyli do rozstrzygnięcia tej sprawy „na miejscu“.

„W jednym z listów tak obrazowo przedstawiono wrażenie oczekiwanej reformy: „Ażeby sobie stworzyć prawdziwy obraz tego, jakie wrażenie wywrze reforma na Polakach, niechaj posłowie rossyjscy wynajdą gniazdo os, niech je otoczą zwartym szeregiem i niech jeden z nich zagłębi w nie laskę. Dość będzie półgodzinnego spokojnego oczekiwania z ich strony, ażeby mieli wierne odbicie tego, jakie wrażenie wywrze na nas zamach na „własność“ naszą. Jednem słowem z listów tych wyziera oczekiwanie, że Duma rossyjska da Królestwu Polskiemu autonomię, autonomiczne rozwiązanie kwestyi agrarnej, oraz rozda pomiędzy ludność małorolną grunta: majoratowe, skarbowe, poklasztorne, albo darmo, albo też na warunkach ulgowego kupna, co uważają za rzecz zupełnie słuszną i sprawiedliwą“.

„Co się tyczy wielkich majątków ziemskich, to autorowie listów wyrażają przekonanie, że majątki te i tak powoli przejdą w ich ręce. „Pewność ta — pisze *Dwadcatyj Wiek* — jest więcej niż uzasadniona, w ciągu bowiem ostatnich lat 40 włościanie, drogą wykupu, nabyli od właścicieli ziemskich około 3,000.000 morgów ziemi i tym sposobem obecnie własność chłopska w Polsce góruje nad własnością średnią i większą (10 milionów morgów wobec 7 milionów)“.

Autor artykułu podkreśla, że listy te stwierdzają solidarność Koła polskiego z pragnieniami i dążeniami narodu, przypominając, że zasadniczymi punktami reformy agrarnej Koła, są: wywłaszczenie gruntów prywatnych jedynie w wypadkach konieczności państwowej i szereg środków, zmierzających do ułatwienia przejścia ziemi w ręce drobnych właścicieli drogą ewolucyi.

Na pierwszym planie tych środków stoi zniesienie serwitutów.

„A więc — kończy *Dwadcatyj Wiek* — swoją „burżuazyjność“ posłowie polscy czerpią z dążeń i przyzwyczajeń narodu. Pochodzenie jej jest, że tak powiemy, demokratyczne, albo też, unikając nielogicznego zestawienia słów, należy przyznać, że inkryminowane punkty programu agrarnego, z którym wystąpiło Koło polskie, nie przeczą jego zasadom demokratycznym, będąc jedynie wyrazicielami dążeń narodowych. Co się zaś tyczy programu agrarnego Koła i kwestyi polskiej — są to dwie, niezależne od siebie sprawy. Kwestya polska właśnie teraz powinna być rozstrzygnięta jednocześnie z kwestyą swobód rossyjskich, powtarzamy — teraz właśnie, ponieważ domaga się tego cały naród polski, nie zaś jego „góra“, jak to było dawniej“.

Bardzo trafne uwagi *Wieku XX.* stwierdzają nowe zbiorowe pisma, które z różnych stron Królestwa Polskiego otrzymuje poseł Nakonieczny. We wszystkich protestują włościanie przeciw upaństwowieniu ziemi i błagają swoich posłów, by z całych sił opierali wszelkim zapędom w tym kierunku.

Zmiana gabinetu.

W sferach dobrze poinformowanych twierdzą, że Pobiedonoscew opracował projekt, dotyczący przyszłego gabinetu i dalszej działalności Dumy. Projektodawca w obszernym memoryale popiera utworzenie gabinetu „liberalnego“, pomimo, że równocześnie się zastrzega, iż do otrzymania konstytucyi kraj jeszcze nie dojrzał. Parlamentaryzmu należy zaniechać, poprzednio jednak trzeba wynaleźć środki do uspokojenia głęboko wzburzonego narodu. Za jeden z głównych środków uważa Pobiedonoscew dymisyę gabinetu obecnego. Powołania gabinetu liberalnego nie potrzeba się wcale obawiać, „łatwiej bowiem zmienić gabinet, niż rozwiązać Dumę“. Wysłanie Dumy na wakacye dopiero wtedy będzie mogło nastąpić, gdy nowe ministerstwo uspokoi wzburzenie. Czy Dumę będzie potrzeba potem jeszcze zwoływać, to już pozostawić należy naturalnemu biegowi historyi. W zakończeniu memoryału powołuje się Pobiedonoscew na przykłady z dziejów państw europejskich, jak np. Turcyi, gdzie po zamknięciu parlamentu nigdy go już więcej nie zwoływano.

KRONIKA.

Lwów, 7 lipca.

Kalendarz.
Niedziela (8 lipca):
Elżbiety. — Chwalimira. — Fewronyi.
Wschód słońca o godzinie 3·39 rano, zachód słońca o godzinie 7·17 po południu.
Poniedziałek (9 lipca):
Cyryla bisk. — Strachoty. — Dawyda Ftes.
Wschód słońca o godzinie 3·39 rano, zachód słońca o godzinie 7·17 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobota: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogodnie i ciepło, potem opadnięcie temperatury i chmurno; w Galicyi zachodniej: Zmiennie, miejscami burze, temperatura spada.

— **Obiad.** Na obiedzie, danym przez P. Prezydenta Ministrów br. Becka d. 5 b. m. byli między innymi P. Minister hr. Dzieduszycki, członkowie Izby Panów: dr. Madeyski, hr. Lanckoroński, hr. Wodzicki i posłowie parlamentu: dr. Bobrzyński, dr. Głąbiński, Gniewosz.

— **Dyrektor policyi**, radca Rządu Wilhelm Schechtel wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **Z Uniwersytetu.** Dziekanami wydziałów na Uniwersytecie Jagiellońskim wybrani zostali: teologicznego ks. prof. dr. Władysław Knapiński, prawniczego prof. dr. Franciszek Ksawery Fierich. medycznego prof. dr. Kazimierz Kostanecki, filozoficznego prof. dr. Maurycy Rudzki.

Ks. Władysław Wrona, katecheta szkoły wydziałowej w Podgórzu, urodzony w Podbielu na Węgrzech, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień dr św. teologii.

— **Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 9 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Dr. Stanisław Kutrzeba: Z dziejów Księstwa Warszawskiego: „Konstytucya z roku 1807“. 2. Adam Szelągowski: „Przymierze Habsburgów z Wazami“.

— **Mianowanie.** Rada miasta Lwowa zamianowała na czwartkowem posiedzeniu poufnem Ludwika Jasińskiego, stałym nauczycielem w szkole im. Kordeckiego.

— **Krajowy Zjazd ligi pomocy przemysłowej.** W wielkiej sali ratuszowej rozpoczął dziś przed południem dwudniowe obrady krajowy Zjazd Ligi pomocy przemysłowej.

Po nabożeństwie w kościele archikatedralnym, zebrali się uczestnicy Zjazdu w wielkiej sali ratuszowej na pierwsze posiedzenie. Między innymi Zjazd ten zaszczycili swą obecnością: Najprz. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, radca Dworu Piwocki, Członek Wydziału krajowego dr. Jahl, delegaci Towarzystwa „Kółek rolniczych“ i grono radnych m. Lwowa.

Obrady Zjazdu zagaił prezes Ligi Andrzej ks. Lubomirski, witając JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego i przedstawicieli władz.

Z kolei powitał uczestników Zjazdu imieniem miasta wiceprezydent dr. Rutowski, składając w końcu Lidze życzenie, by obrady jej przyniosły obfite owoce.

Przemawiali jeszcze imieniem Zarządu głównego „Kółek rolniczych“ dr. Gargas, a imieniem lwowskiego Tow. pomocy przemysłowej p. Aleksander Lewicki, poczem wybrano przewodniczącym Zjazdu Andrzeja ks. Lubomirskiego i dokonano wyboru sekcyj, którym przekazano wnioski i referaty, zgłoszone na Zjazd.

Po odesłaniu sprawozdania o obecnym stanie organizacyi Ligi, przedstawionego przez p. Narcyza Ulmera, do komisyi organizacyjnej, udzielono wydziałowi absolutoryum z rachunków za rok ubiegły.

W końcu dokonano wyboru uzupełniającego członków wydziału i wyboru członków komisyi kontrolującej.

Po południu obradować będą sekcye, poczem uczestnicy Zjazdu zwiedzą jarmark krajowy.

— **Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa ogłosił konkurs na trzy bezpłatne miejsca nauki muzyki w galicyjskiem konserwatoryum muzycznem, których nadanie przysługa Reprezentacyi miejskiej. Chcący ubiegać się o jedno z tych miejsc, mają wnieść podania swe należycie udokumentowane do magistratu miasta Lwowa najpóźniej do 15 sierpnia b. r.

Kąpiele szkolne. W roku bieżącym po raz pierwszy weszły w życie w kilku szkołach miejskich kąpiele dla młodzieży.

Kupno tramwayu konnego. Dziś w południe w gmachu ratuszowym w obec notaryusza p. Zawadzkiego nastąpiło podpisanie kontraktu kupna-sprzedaży przedsiębiorstwa tramwayu konnego między gminą m. Lwowa a firmą „Società Triestina Tramway“.

Objęcie przedsiębiorstwa w zarząd gminy nastąpi po wydaniu koncesyi na imię gminy.

— **Odsłonięcie pomnika Bartosza Głowackiego.** Prezydent miasta Lwowa p. Michalski postanowił w miejsce nalepek na oknach gmachów miejskich z powodu uroczystości odsłonięcia pomnika Bartosza Głowackiego, przedłożyć sekcyi II. Rady miejskiej wniosek, na uchwalenie odpowiedniej kwoty na bursę im. Bartosza Głowackiego.

— **Wydział Towarzystwa »Ochrona młodzieży»** postanowił utworzyć komitet obywatelski, złożony oprócz wydziału Towarzystwa z delegatów wszystkich szkół średnich lwowskich, który objąłby i prowadził pośrednictwo pomiędzy rodzicami a osobami, utrzymującemi uczniów na stancyi. Rodziny i osoby, pragnące utrzymywać uczniów i zajmować się opieką tychże, raczą podać swoje adresy do wydziału Towarzystwa „Ochrona młodzieży“. Zgłoszenia przyjmuje przewodniczący p. Bolesław Lewicki, naczelnik Towarzystwa wzajemnego kredytu, ulica Trzeciego Maja l. 16 i p. inżynier Edward Machan, plac Bema 3.

— **Egzamin dojrzałości** odbył się w gimnazyum w Samborze pod przewodnictwem inspektora szkół średnich p. Emanuela Dworskiego w dniach od 15—23 czerwca. Do egzaminu przystąpiło 48 abituryentów t. j. 43 uczniów publicznych zakładu, 1 prywatysta i 4 eksternistów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Baczyński Leon, Behr Ensel, Bryła Franciszek, Chromcewicz Aleksander. Czech Maryan, Dyhdalewicz Jan, Ekiert Leopold, Fiternik Henryk (pryw.), Forostyna Juliusz, Gruszecki Norbert, Hausmann Löwi, Kelhoffer Naftali, Kopystiański Emil, Kopystiański Zacharyasz (z odzn.), Koszacki Ferdynand (z odzn.), Kratina Waldemar, Kryweńko Leon, Łużecki Emanuel, Magoński Władysław, Reiner Antoni, Schlichtinger Zygmunt, Sielecki Leon, Skulicz Maryan (z odzn.), Stembalski Piotr, Stein Józef, Szafrański Eugeniusz, Targowski Tadeusz. Uhma St fan, Urbanowicz Karol, Wierzbowski Witold, Wojtasiewicz Stanisław. Jedenastu uczniów publicznych i 3 eksternistów przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po feryach; 2 uczniów publicznych i 1 eksternistę reprobowano na rok.

— **Zmiana własności.** Dobra Cieląż, w powiecie sokalskim położone, nabyła od p. Kazimierza Dewicza, p. Izabela ze Scibor Rylskich Koziebrodzka za cenę 460.000 kor.

— **Wyścigi motorów i cyklistów** odbędą się w niedzielę dnia 8 bież. r. we Lwowie na torze L. K. M. C. Wejście od rogatki stryjskiej a to w celu uniknięcia opłacania wstępu na jarmark krajowy.

— **Pieszo z Mandżuryi.** Wczoraj rano zjawił się w magistracie krakowskim z prośbą o wsparcie na dalszą podróż niejaki August Steger, poddany bawarski, który zatrudniony był, jak o tem świadczą dokumenty i legitymacye, przez niego przedłożone, przy drugim batalionie kolejowym pierwszego korpusu sybirskiego, jako kapelmistrz orkiestry wojskowej. Steger zatrudniony był cały szereg lat w armii rossyjskiej; brał udział w kilku potyczkach wojny rossyjsko-japońskiej, za co odprawiono go z kwitkiem, wobec czego udać się musiał pieszo przez Królestwo Polskie do Galicyi, ztąd zaś zamierza się udać do Bawaryi.

△ **Znikła bez śladu.** Czternastoletnia Marya Bachowska, córka zarobnicy, wydaliwszy się jeszcze przed trzema dniami z mieszkania swej matki, znikła od tego czasu bez śladu.

△ **Kronika policyjna.** Pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych rubli aresztowano wczoraj czterech robotników w magazynie tytoniowym: Jakóba Blocha, Antoniego Dąbrowskiego, Dmytra Miszczuka i Tomasza Heczkę.

Na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej schwytano w Rynku 16-letniego Dawida Mergrüna

W krzakach lasku na Pohulance znaleziono wczoraj tłumok mokrej bielizny, bez znaków.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Józef Furda, konduktor kolei państwowej, w 37 r. życia.

W Warszawie: Franciszek Ksawery Kulikowski, najstarszy rejent warszawski.

— **Pomnik Władysława Warneńczyka.** Z Krakowa donoszą: Dziś odsłonięto w katedrze na Wawelu pomnik Władysława Warneńczyka, dłuta Madeyskiego. Na marmurowej podstawie bronzowa postać króla na płaszczu rycerskim, z mieczem na piersiach. Od rana śpieszy wiele osób do katedry, aby oglądać nowe to dzieło sztuki.

— **Zbrodnia w Raxenthal.** Z Leoben donoszą: Proces przeciw siostrom Fryderyce i Maryi Zeller, które na wycieczce w Raxalpe zamordowały znajomą Maryę Majerową, w celu ograbienia jej z otrzymanego spadku, skończył się wczoraj.

Fryderyka Zeller skazana została na śmierć przez powieszenie, Marya zaś, której udowodniono tylko dalszy współudział, na 18 miesięcy ciężkiego więzienia.

Narzeczony Fryderyki, śpiewak operowy Prohaska, został uwięziony pod zarzutem pomagania w zbrodni.

Kronika prowincyonalna.

§ W Rymanowie bawiło do 30 czerwca b. r. ogółem 695 osób.

§ Potworna zbrodnia. Z Krosna donoszą: Dnia 23 z. m. niewykryty dotąd sprawca zgwałcił w ohydny sposób 22-letnią dziewczynę wiejską Annę Kubitównę z Suchodołu, a następnie w celu zatarcia zbrodni zadusił swą ofiarę i pozostawił w zbożu. Podejrzanego o tę zbrodnię stolarza Staronia z Krosna aresztowano, czy jednak on w rzeczywistości jest sprawcą tego czynu, wykaże prowadzone śledztwo sądowe. Staroń jest wdowcem i ma 6-cioro małych dzieci.

Kronika zagraniczna.

* Samobójstwo przed frontem. Podczas przeglądu 178 pułku piechoty na polu ćwiczeń pod Metzem szeregowiec Langes wystąpił przed front i zastrzelił się w oczach całego pułku i generała, robiącego przegląd wojska. Przyczyną rozpaczliwego kroku miała być niechęć do życia. Langes był kilkakrotnie karany za nieposłuszeństwo, przed kilkoma zaś dniami stracił matkę.

* W Paryżu zmarł wczoraj znany malarz Jules Breteuil.

* Aresztowanie anarchisty. W Altonie aresztowano wczoraj anarchistę Rotenberga, u którego w dawnem mieszkaniu w Waszyngtonie wykryła rewizya przyrządy do fabrykacyi maszyn piekielnych, a który dnia 1 maja wyjechał do Hamburga.

Notatki literacko-artystyczne.

(ch) **W Feltze** (prow. Belluno, Włochy) znaleziono w kościele W. Świętych nieznany obraz Tintoretta, przedstawiający Madonnę z aniołami. Mistrz umieścił tam swą sygnaturę.

(*ch*) **W Paryżu** na aukcyi George'a Petita sprzedano następujące obrazy: Ch. Jacques'a „Trzoda pasąca się w lesie“ 31.000 fr., Corota „Poranek na łące“ 15.500 fr., Daumiera „Wagon trzeciej klasy“ 10.000 fr., Harpignes'a „Wieś Hérisson“ 17.000 fr., tegoż „Ofiara zimy“ 15.500 fr., Hennera „Salome“ 12.100 fr., Jongkinda „Port w Marsylii“ 14.100 fr., Moneta „Vétheuil“ 19.000 fr., Sisleya „Pejzaż“ 10.000 fr., Ziemia „Młyn na Skaldzie“ 15.500 fr. Jak widzimy, zaczynają ludzie cenić impresyonistów francuskich — nawet w Paryżu. Ceny ich dzieł powiększyły się 10 i 15 razy. Co za perspektywa dla handlarzy obrazów.

(*ch*) **Aukcya** zbiorów Brandusa w Nowym Jorku przyniosła 920.525 franków. Najwyższe ceny osiągnęły obrazy: „Krajobraz“ Cazina (18.000 fr.), „Wspomnienie z Włoch“ Corota (37.500 fr.), „Krajobraz“ Daubigny'ego (14.500 fr.), „Oczekiwanie“ Meissoniera (21.000 fr), „Prząśniczka“ Milleta... 120.500 fr.

Zestawienie rachunków budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie.

Przychody:	kor. h.
Subwencya kraju	20.000·—
Subwencya miasta Lwowa	60.000·—
Z funduszów miejskich na utrwalenie gruntu	9.800·—
Subwencya miasta Krakowa	2.000·—
Dar Tow. upiększenia m. Lwowa	5.317·46
Opaski iluminacyjne	7.663·40
Puszki centowe	4.458·03
Sprzedaż róż i biletów do okien i na balkony w dniu odsłonięcia pomnika	3.053 30
Sprzedaż fotografij, dostarczonych bezinteresownie przez p. K. Pepłowskiego i inne przedsiębiorstwa	3.041·21
Procent od złożonych w Kasie funduszów i kupony	4.198 97
Datki instytucyj, osób prywatnych, z przedstawień, odczytów, koncertów i t. d.	64.333·05
Razem	183.865·42

Rozchody:	
Honoraryum artysty	40.000·—
Utrwalenie gruntu	9 800·—
Fabryce Srpeka za odlewy	29.000·—
Schimserowej za roboty kamieniarskie	82.850·—
Pp. Zacharyewiczowi i Sosnowskiemu (ustawienie pomnika)	9.500·—
Konkurs na modele pomnika i afisze, druki, kursor, afisze	3.072·60
Urządzenie przedsiębiorstw; wydatki: prezydyum, sekretarza i skarbnika; stemple na kwity, puszki centowe, portorya, nagrody dla robotników	1.522 46
Koszt rysunków i modeli na okolenie pomnika	1.119·95
Nadwyżka, przelana do kasy miejskiej	7.000·41
Razem	183.865·42

Specyalnie wydelegowane z łona Komitetu komisye rewizyjne, przeprowadziły szkontrum ksiąg rachunkowych obu skarbników Komitetu i znalazły wszystko we wzorowym porządku.

Za komitet budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie:

Adam Krechowiecki, wiceprezes. *Bronisław Radziszewski*, prezes.
Michał Rolle, sekretarz.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przyznało Jakóbowi Gawronowi, nauczycielowi 1-klasowej szkoły w Zwierniku, w okręgu pilzneńskim, za 40-letnią wierną służbę medal honorowy, ustanowiony z okazyi 50-letniego jubileuszu najmiłościwszych Rządów Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.

Rada szkolna krajowa wyraziła Władysławowi Łopuszańskiemu, dyrektorowi 6-klasowej szkoły męskiej w Mościskach, ozdobionemu srebrnym krzyżem zasługi z koroną, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, uznanie za długoletnią nader skuteczną i gorliwą pracę w zawodzie nauczycielskim; zatwierdziła wybór: Leonarda Wiśniewskiego i ks. Michała Serwackiego na delegatów Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu; ks. Stanisława Korzeniowskiego na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Trembowli; Witolda Rogoyskiego na delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie; ks. Czesława Masnego na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie: wyznaczyła Michała Wagilewicza, dyrektora męskiego seminaryum nauczycielskiego w Sokalu, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Sokalu; zamianowała w szkołach ludowych: Wandę Müllerównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Samborze; Władysława Lewickiego, nauczycielem kierującym 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kamionce strumiłowej; Maryę Brunarską i Maryę Rothländerową, nauczycielkami 6-klasowej szkoły żeńskiej w Busku: Ferdynanda Kłapę, nauczycielem 5 klasowej szkoły męskiej w Andrychowie: ks. Józefa Aleksandrowicza, nauczycielem religii gr. kat. 4-klasowej szkoły męskiej w Janowie: Rachelę Lee Oppenheimównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Probużnie: nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Michała Doryka w Milatyczach; Władysława Szpitziara w Czołhanach: Mikołaja Walaszka w Skołyszynie: Władysława Biestka w Wiśniowej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Leonardę Waszczukównę w Chlebowicach wielkich na Doliszu; Wandę Zatheyównę w Woli radziszowskiej; Maryę Krzyżanowską w Ostrowie; Maryę Werberównę w Baworowie: Magdalenę Kirchnerową w Draganówce; Martę Kaszubównę w Hłuboczku wielkim; Wiktoryę Kawulankę w Złotej; Zofię Żurowską w Jeziernej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Kornela Posackiego w Kawczymkącie: Gabryela Embera w Potoczku: Wilhelminę Ettmayerównę w Kułaczynie: Jana Hüttera w Zbadyniu-Kuttenberg: Teodora Pełynię w Berdychowie; Juliana Langa w Grzędzie; Jana Szporluka w Teteczycach: Stanisławę Michalską w Tarnawce: Józefę Majochównę w Siekierczynie; Maryę Wyrwównę w Podobinie; Maryę Feszczyszynównę w Lipowcu: Jana Chawrata w Baszni górnej: Grzegorza Nesterczuka w Ludwikówce: Ignacego Chudorowicza w Horysławicach; Helenę Barównę w Żorniskach: Maryę Hauzerównę w Lubieniu małym: Piotra Duczymińskiego w Tiapczem; Mikołaja Strońskiego w Brušnie starem: Michała Nesterczuka w Smolance; Józefę Niederlównę w Jabłonicy; Maryę Kusznirównę w Jamnie: Helenę Bromilską w Janowicach; Pawła Gładysza na przedmieściu Hurcze w Lubaczowie; Julię Wolańską w Mrozowicach: Stanisława Szerszenia w Białobokach: Jana Starzyka w Ponikwi: Kamilę Hussakowską w Łodyni nowej; Andrzeja Machalskiego w Zaścianoczu; przeniosła: Romana Kolmana, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Stróżach wyżnych, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Zakliczynie.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Huby, w okręgu nowotarskim, z zakresu szkolnego w Maniowach: gminę Czyżowice, w okręgu mościskim, z zakresu szkolnego w Podliskach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Czyżowicach: gminę Majdan golczański, w okręgu niskim, z zakresu szkolnego w Golcach i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Majdanie golczańskim: zorganizowała 1-klasowe szkoły: w Swinnej, w okręgu żywieckim: w Szumiaczu, w okręgu tureckim; w Parypsach, w okręgu rawskim: w Wulce zapałowskiej, w okręgu cieszanowskim; w Wieńcu, w okręgu bocheńskim: w Jeziorku, w okręgu stanisławowskim: drugą 1-klasową szkołę w Ostrowie koło dworu. w okręgu jarosławskim; przekształciła: 6-klasową szkołę męską im. Kościuszki w Podgórzu na 3-klasową szkołę wydziałową męską połączoną z 4-klasową szkołą ludową pospolitą; 5-klasową szkołę mieszaną w Podwołoczyskach, w okręgu skałackim, na 5-klasową szkołę męską i 6-klasową szkołę żeńską: 1-klasowe szkoły na 2-klasowe: w Mołotowie, w okręgu bobreckim; w Matyjowcach, w okręgu kołomyjskim: w Porohach, w okręgu bohorodczańskim.

Rada szkolna krajowa przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Zeniów, w okręgu przemyślańskim, w kwocie 6000 K,; gminie Jasienica solna, w okręgu drohobyckim, w kwocie 8000 K i gminie Sopów, w okręgu kołomyjskim, w kwocie 6000 K.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Ks. Dr. Maciej Sieniatycki. Ogólna katolicka dogmatyka. We Lwowie 1906“ w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich.

Rada szkolna krajowa zaleciła książkę p. t. „Przewodnik do oznaczania pospolitszych roślin, przez Józefa Rostafińskiego. Wydanie III. Zeszyt I. i II. Kraków 1906“ jako środek pomocniczy przy nauce botaniki dla

...ich. Cena obu zeszytów ... K.

...TWO I HANDEL.

...handlowe. Ukazał się już pierw... zapowiedzianego zbioru traktatów ...owych, które wydaje Ministerstwo ... jako oddzielną odbitkę z wydawni... p. t. „Austryackie gospodarczo-polity... archiwum“. — Wskutek innowacyj han...wo-politycznych w ostatnich czasach, zmieniły się międzynarodowe stosunki handlowe do tego stopnia, że oryentowanie się w warunkach, z którymi handel i produkcya obecnie muszą się liczyć, jest wprost niemożliwe bez podręcznika zawierającego zbiór rozlicznych traktatów i nowych autonomicznych układów taryfowych. Wydawnictwo Ministerstwa handlu ma zapełnić tę lukę. Tom pierwszy obejmuje nowe traktaty handlowe Niemiec a mianowicie z Belgią, Bułgaryą, Włochami, Rumunią, Rossyą, Szwajcaryą i Serbią i ogólną taryfę cłową Niemiec. — Tom drugi poświęcony będzie traktatowi handlowemu między Austro-Węgrami a Niemcami, następne zaś z Włochami, Szwajcaryą i państwami Bałkańskiemi.

OSTATNIA POCZTA.

Z Wiednia donoszą: Subkomitet utworzony przez obustronne deputacye kwotowe **w celu ustnych rokowań nad kwotą**, zebrał się wczoraj pod przewodnictwem Kolomana Szella. Obrady skończyły się tem, że obie deputacye kwotowe trwają przy swoich stanowiskach, wyrażonych w nuncyach, a nie zgadzających się ze sobą.

Międzynarodowy instytut rolniczy w Rzymie — jak ztamtąd dowiaduje się *Pol. Corr.* — znajduje się w fazie prowizorycznej organizacyi, nad którą pracuje królewska komisya. Ustali organizacyę zapowiedziane na rok przyszły zebranie delegatów państw. Komisya królewska ustanowić zamierza celem przestudyowania poszczególnych gałęzi działalności instytutu sześć subkomitetów.

Pol. Corr. otrzymała z Rzymu informacye tej treści, że mocarstwa nie mają na razie zamiaru interweniować w zatargu rumuńsko-greckim. Być może jednak, iż w stosownej chwili poczynią mocarstwa przyjazne kroki, celem zażegnania sporu. Nastąpić to jednak może dopiero wówczas, gdy namiętne wzburzenie, obecnie zarówno w Bukareszcie, jak w Atenach widoczne, złagodnieje.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola: Ulubioną ideą w pewnych kołach muzułmańskich stała się sprawa pozyskania Japonii dla Islamu. — *Ikdam* wyraża nadzieję, że Japonia zrozumie, jakie korzyści materyalne i moralne dałoby jej przyjęcie nauki proroka. Uczucia zresztą i obyczaje Japończyków pozostają w zupełnej zgodzie z tą religią, a wytępiłaby ona błędy i wady, zakorzenione w społeczeństwie japońskiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 7 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi reformy wyborczej p. Głąbiński oświadczył, że Koło polskie wprawdzie nie zadowala się uchwaloną przez komisyę liczbą mandatów i że wniosło wotum mniejszości przeciw tej uchwale, mimo to Koło polskie jest gotowe przejść do dyskusyi szczegółowej nad rozdziałem okręgów wyborczych w Galicyi, na podstawie uchwalonej przez komisyę liczby 102 mandatów. W tej mierze istniał tylko projekt ks. Hohenlohego, który p. Lecher podjął jako swój, a według którego Rusinom w Galicyi przynajmniej statystycznie przydzielono 27 mandatów. Z 18 okręgów wyborczych w Galicyi w 9 ma być jeden mandat polski, a jeden ruski, a w 9 przeważnie ruskich mają być wybrani dwaj kandydaci ruscy, względnie dwaj kandydaci narodowości ruskiej. Wobec tego podziału podniesiono obawy tak ze strony zastępcy Rusinów w komisyi, jakoteż ze strony innych posłów. Zwłaszcza zaś co do okręgów przeznaczonych wyłącznie dla Rusinów zarzucono, że Rusini nie mają pewności, szczególnie w 6 z tych okręgów, czy otrzymają tam oba mandaty. Wskazano, że wprawdzie według projektu ks. Hohenlohego ludność polska we wszystkich tych okręgach znacznie poniżej 20 prc. została zredukowana, że jednakże nie jest wykluczonem, iż nie Polacy (lecz także i nie Rusini) będą głosowali z Polakami i w ten sposób w tym lub owym okręgu przeprą kandydata mniejszości. Podniesionym obawom Koło polskie pragnęło według możności zapobiedz, przez wypracowanie nowego podziału okręgów wyborczych w Galicyi wschodniej, a mianowicie w tym kierunku, że liczba Polaków w wyłącznie dla Rusinów przeznaczonych okręgach została jeszcze obniżoną, a tem samem procent Rusinów został możliwie podniesiony. To zadanie do pewnego stopnia powiodło się przez to, że obecnie we wszystkich dla Rusinów przeznaczonych okręgach Rusini rozporządzają przeszło 77 prc. ludności. Polacy natomiast razem z niemieckimi Żydami w najsłabszych ruskich okręgach liczą tylko 22 prc. Według przedłożonego projektu, Polacy rozporządzają w kilku okręgach tylko 10·1—21·9 prc. tu bylczej ludności. Nie było łatwem osiągnięcie tego rezultatu. Po pierwsze musiano w tym kierunku przeważnie polskie gminy miejskie i wiejskie wyłączyć z okręgów przeznaczonych dla Rusinów i przyłączyć je do najbliższych okręgów miejskich; nadto z okręgów wyborczych, przeznaczonych dla Polaków i Rusinów, musiały być ruskie gminy wyłączone i przyłączone do sąsiednich czysto ruskich okręgów. Wreszcie niektóre górskie powiaty, przeważnie lub prawie w całości ruskie, musiały być przydzielone do okręgów wyborczych Galicyi środkowej, aby tam podnieść żywioł ruski.

Według tego Rusini tworzą więcej, niż ³/₄ ludności w okręgach dla nich przeznaczonych, a o ile Polacy w tych ruskich okręgach się znajdują, nie rozporządzają jednolitym obszarem, nie mają prawie ani jednej gminy, gdzieby byli w większości, lecz są rozproszeni jako mniejszości w przeważnie ruskich gminach.

Niemożliwem jest wyłączyć tych Polaków, ponieważ mieszkają z Rusinami w tych samych gminach katastralnych. Bądź co bądź ci Polacy przy wyborach odgrywają bardzo podrzędną rolę, gdyż nie ma widoków, by takie małe mniejszości głosowały przeciw przeważającej większości. Mowca sądzi, że w ten sposób uczyniono zadość życzeniom Rusinów, że dano im pewność, iż w tych ruskich okręgach ludność ruska będzie rozstrzygała o obu mandatach. W każdym razie mowca musi przyznać, że postępowanie to pociągnie za sobą i pewne niedogodności. Skutkiem włączenia niektórych okręgów górskich do okręgów Galicyi środkowej, niektóre okręgi wyborcze zostały jeszcze bardziej powiększone. Inna niedogodność polega na tem, że przez to, iż w niektórych okręgach wyborczych poszczególne polskie gminy wiejskie wyłączono, a przyłączono do okręgów miejskich, utworzono pewnego rodzaju kataster narodowy, czemu Koło polskie zasadniczo jest przeciwne. Nie można było jednakże tego uniknąć. Musiano również niektóre czysto ruskie gminy wyłączyć i przydzielić do najbliżej leżących okręgów ruskich. Mowca wie, że zastępcy Rusinów domagają się usunięcia systemu proporcyonalnego dla poszczególnych ruskich okręgów. Niemożliwem było uwzględnić tego życzenia z powodów zasadniczych, ponieważ system proporcyonalny w całej Galicyi ma być zaprowadzony i zasada politycznej jedności kraju musi być szanowana.

Mowca sądzi jednakże, że przy zachowaniu zasadniczego stanowiska, zastępca Rusinów nie może odmówić Polakom uznania, iż w granicach możności wszystko uczynili, aby jego obawy rozproszyć, ażeby ludności ruskiej zapewnić mandaty jej przyznane. Życzenie zastępcy Rusinów co do wyłączenia z okręgu 51-go Glinian nie mogło być uwzględnione.

P. Wassilko zaznacza przedewszystkiem, że wszystkie kroki swe w komisyi czyni na własną odpowiedzialność, po części wbrew woli swego klubu i jest świadom konsekwencyj, jakie mogą dziś z tego wyniknąć. Nie wie, jak inni członkowie klubu ruskiego się zachowują. Klub ruski żąda 43 mandatów dla Rusinów. Mowca z góry liczył się tylko z liczbą 35 mandatów, ponieważ przynajmniej ¹/₃ część z ogólnej liczby 102 powinna przypaść Rusinom. — Koło polskie w propozycyach ks. Hohenlohego stanęło na zasadniczem stanowisku 27 mandatów ruskich. Mowcy jednak udało się udowodnić, że nawet tych 27 mandatów nie jest pewnych dla Rusinów. Mowca, jak wiadomo, uczynił swe stanowisko w komisyi zawisłem od tego, aby przynajmniej tych 27 mandatów zapewnić Rusinom, zaproponował tedy, aby w tych okręgach usunąć system proporcyonalny. Koło polskie oświadczyło, że propozycya ta nie nadaje się do dyskusyi, natomiast oświadczyło się za tem, by przez wyjęcie i przydzielenie pewnych ruskich gmin zmienić stosunek procentowy ludności na korzyść Rusinów. Mowca musi przyznać bez zastrzeżeń, że dotyczący operat dr. Głąbińskiego jest owocem nader mozolnej pracy, o której wyniku nie można powiedzieć, żeby był dla Rusinów nieprzychylnym. Wprawdzie praca nie mogła wogóle dobrze wypaść, albowiem ciężkie bezprawie zostało zachowane: bezprawie, według którego Rusinom przyznano tylko 27 mandatów, oraz utrzymano system proporcyonalny. Specyalnie w tych 9 okręgach, w których Rusini mają otrzymać po dwa mandaty znachodzą się niesłychane monstra. Całe kraje koronne są mniejsze od takich okręgów wyborczych. Również mowca nie może oszczędzić dr. Głąbińskiemu zarzutu, że mimo trudności, jakie miał do zwalczenia i mimo krótkiego czasu, zachował tyle przytomności umysłu, aby wydatnie troszczyć się o swoją narodowość. Mowca ubolewa, że Rusini nie rozporządzają taką siłą wydatną, któraby była w stanie przy tak wielkiej pracy jeszcze o tem pomyśleć, by dla narodu swego coś jeszcze poprawić.

Mowca wprawdzie trwa przy swym wniosku *contra*, ale praktyczne rozważenie sprawy doprowadzi go do pogodzenia się co do swej osoby z 27 mandatami, ponieważ w tem dziś już nic nie da się zmienić. Obawia się jednak, że ze stanowiska Polaków, którzy obecnie znowu usiłują swą preponderencyę w Galicyi ugruntować, wynikną jeszcze ciężkie, nieobliczalne następstwa. Mowca może ręczyć tylko za swoje własne zachowanie się, a nie za konsekwencye, jakie wyciągną Rusini w Galicyi.

P. Minister bar. Bienerth polecał do przyjęcia ze stanowiska Rządu, wypracowany przez p. Głąbińskiego projekt, przyjęty również przez p. Wassilkę, jako zastępcę interesów Rusinów.

Po przemowie p. Gessmanna, wniósł p. Głąbiński, aby komisya przyjęła opracowany przez niego projekt z tą zmianą, aby z okręgu wyborczego 55 wyłączyć powiat sądowy Gliniany i przydzielić do 63, a z okręgu 63 wyłączyć powiat sądowy bolechowski i przyłączyć do 55.

Po odrzuceniu wniosków p. Wassilki, przyjęto §§ 34 i 35 według propozycyj ks. Hohenlohego, wraz z dodatkiem p. Starzyńskiego do ustępu drugiego § 35 (Ścisły wybór): „Te dwie osoby mają być jako wybrane uważane, na które względnie najwięcej głosów padnie“. Następnie uchwalono podział okręgów wyborczych według propozycyj p. Głąbińskiego, ze zmianami co do okręgów 55 i 63.

Najbliższe posiedzenie komisyi reformy wyborczej odbędzie się w poniedziałek o godzinie 4 po południu; na porządku dziennym dyskusya nad Krainą, Tyrolem i Pobrzeżem.

Wiedeń, 7 lipca. Opracowany przez p. Głąbińskiego w myśl życzeń subkomitetu komisyi wyborczej i polskich jej członków, w porozumieniu z komisyą parlamentarną Koła polskiego, projekt rozdziału okręgów wyborczych opiera się na następujących zasadach:

Okręgi wiejskie Galicyi zachodniej zostają niezmienione. Na pograniczu Galicyi zachodniej i wschodniej, stworzył p. Głąbiński okręg czysto polski z dwoma mandatami polskimi z dwóch powiatów sądowych Brzozów i Tyczyn.

W okręgach miejskich zachodniej Galicyi zaszła ta zmiana, że do tych okręgów dołączono Leżajsk. Mielec i t. d., oraz Dębicę z Jasłem. Natomiast miasta Tuchów, Tyczyn i Baranów dołączono do powiatów. Także nazwy niemieckie Auschwitz, Neumarkt, Seybusch, Neu Kaltwasser i Andrichau zmienił p. Głąbiński na polskie, przeciw czemu nikt wogóle nie oponował.

W Galicyi wschodniej z powiatów sądowych Sambor, Rudki, Komarno, Gródek, Sądowa Wisznia, Starasól powstał nowy okręg wyborczy dla jednego Polaka i jednego Rusina, skutkiem czego miasto Rudki i wsie polskie, połączone przedtem z Samborem, wracają do powiatu, a Sambor połączono z Gródkiem jako okręg miejski Kałusz połączono ze Stryjem, Brzeżany z Przemyślanami i gminami polskiemi tych powiatów; Kosów ze Zborowem i gminami polskiemi powiatów sądowych: Założce, Olesko i Łopatyn; Sokal i Bełz połączono z Żółkwią i Rawą; Buczacz ze Śniatynem, Borszczowem, Zaleszczykami, Tłumaczem i kilkoma gminami polskiemi.

W okręgach wiejskich Galicyi wschodniej także zaszły ważne zmiany. Powiaty sądowe Kamionka, Busk, Olesko przyłączono do okręgu nowego Lwów-Winniki. W niektórych powiatach wyłączono nadgraniczne gminy ruskie (powiatów sądowych: Komarno, Podhajce, Zbaraż, Nowe Sioło, Husiatyn) i przyłączono je do sąsiednich okręgów ruskich.

Wiedeń, 7 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Naj. Pan nadał radcy sądu krajowego, przydzielonemu do Ministerstwa sprawiedliwości, Izydorowi Decykiewiczowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 7 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministeryalne, według którego w porozumieniu z rządem węgierskim zarządzono, że dalsze proweniencye z Serbii mają być traktowane według ogólnych pozycyj cłowych obowiązującej taryfy cłowej.

Wiedeń, 7 lipca. We Franzensbadzie zmarł bawiący tam na kuracyi Maurycy Byk, brat zmarłego niedawno posła.

Opawa, 7 lipca. Powtórzona przez jedno z pism wiedeńskich wiadomość ze Lwowa w sprawie zmiany programu manewrów Cesarskich w Cieszynie jest tak samo zupełnie bezpodstawną, jak twierdzenie, iż na Szląsku wschodnim przebywają anarchiści, przeciwko którym władze wydały już zarządzenia.

Budapeszt, 7 lipca. Dzienniki omawiają cofnięcie przedłożeń ugodowych w austryackiej Radzie państwa. *Pester Lloyd* pisze: Jeżeli w Austryi pragną rozdziału ekonomicznego, można go natychmiast przeprowadzić; tak jednak nie jest — a gdyby nawet chciano rozdziału, byłby on niemożliwy przed upływem traktatów handlowych z zagranicą.

Paryż, 7 lipca. Gen. Mercier ogłasza pismo do prezydenta trybunału kasacyjnego, w którem protestuje przeciw formie i treści *plaidoyer* gen. prokuratora państwa i zaznacza, że na zarzuty zawarte w *plaidoyer* odpowie tylko wówczas, gdy nowa rozprawa przed sądem wojennym będzie zarządzona.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 7 lipca. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj po północy w Pelcowiźnie do mieszkania strażnika ziemskiego Filipa Dąbrowskiego, wyłamawszy drzwi, wpadło 10 ludzi uzbrojonych i kilkunastu strzałami położyło go trupem. Dąbrowski bronił się również strzałami i zranił dwóch napastników, których towarzysze unieśli z sobą.

Onegdaj o 8 wieczorem na ul. Bugaj siedziało na deskach tam leżących na placyku dwóch wyrostków. Nagle zbliżył się ku nim patrol i zrewidowawszy chłopców u jednego z nich, Wilhelma Radomskiego, znalazł rewolwer, ukryty na brzuchu. Tym samym rewolwerem dano do niego 7 strzałów w pierś, nadto otrzymał on dwa pchnięcia bagnetem i cięcie szablą w głowę. Radomski legł na miejscu trupem.

Petersburg, 7 lipca. Wczoraj odbyło się w dzielnicy wyborskiej zgromadzenie 6.000 osób. Uchwalono protest przeciw procesowi przeciwko Radzie robotniczej i uchwalono jak najrychlej wybrać nową Radę.

Do *Now. Wrem.* donoszą z Rybińska, że tamtejsza giełda zaniepokojona jest skutkiem telegramów agentów asekuracyjnych, donoszących o wypadkach podpalenia okrętów ze zbożem, będących w drodze do Petersburga. Donoszą też o usiłowaniu zatopienia łodzi przewozowych.

Russki Inwalid zaprzecza wiadomości o wybuchu rozruchów w pułku wyborskim.

Kolej transbajkalska musiała wstrzymać ruch, skutkiem zawalenia się skały.

Petersburg, 7 lipca. *(Tel. pryw.)*. Dzienniki donoszą, że główny prokurator wojenny gen. Pawłow został tknięty apopleksyą.

Petersburg, 7 lipca. *(Pet. Ag. tel.)* Agencya oświadcza, że doniesienia zagranicznych pism o zamachu na policmajstra moskiewskiego, są zupełnie nieuzasadnione.

Petersburg, 7 lipca. *(Tel. pryw.)*. Gubernator radomski Szczyrowski z powodu choroby został uwolniony ze służby. Gubernator połtawski ks. Urussow mianowany członkiem rady ministra spraw wewnętrznych. Rzeczywisty radca stanu Kniaziewicz mianowany gubernatorem połtawskim, a rzeczywisty radca stanu. Zasiadka gubernatorem radomskim.

Duma rossyjska.

Petersburg, 7 lipca. W dalszym ciągu posiedzenia Dumy minister skarbu bronił swego projektu i oświadczył, że niemożliwem jest zredukować budżet.

P. Herzenstein odpowiedział kilkoma ironicznemi uwagami.

P. Jollos wymienił szereg wydatków w budżecie, które są zupełnie niepotrzebne.

P. Rodiczew oświadcza, że najlepszym środkiem do poprawy kredytu rossyjskiego jest dymisya gabinetu. Każda pogłoska o dymisyi gabinetu wywołuje *hausse* na giełdach co do papierów rossyjskich.

Minister skarbu odpowiedział krótko, poczem wśród oklasków na skrajnej lewicy opuścił salę.

Duma przyjęła wniosek rządu w sprawie złagodzenia głodu i nędzy, razem z poprawką, uchwaloną przez komisyę budżetową, według której, zamiast żądanego przez rząd kredytu 50-milionowego, przyznaje Duma tylko 15-milionowy kredyt, reszta zaś ma być przez rząd zaoszczędzona zapomocą zmniejszenia innych wydatków.

Odrzucono wniosek socyalistów, aby rząd uzyskał potrzebną sumę 50 milionów zapomocą zniesienia policyi, użycia na ten cel dochodów z dóbr koronnych i t. p.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7 lipca 1906.

(płacą / żądają — waluta koron.)

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	574	—	584	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) . .	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor. .	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	35	99	05
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	80	99	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	40	98	10
„ „ „ 4½	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych .	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 lipca 1906.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·65	99·85
styczeń lipiec	99·60	99·80
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·30	100·50
kwiecień-październik	100·35	100·55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·20	160·20
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	205·75	209·75
„ „ 1864 po 100 zł.	280·—	282·—
„ „ 1864 po 50 zł.	280·—	282·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·70	99·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	470·—	474·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	125·15	126·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·70	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·65	100·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	99·75	100·75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·35	100·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	117·20	118·20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr. .	95·25	95·45
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4% . . .	155·50	157·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·40	210·40
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·50	210·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·95	95·95
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·25	106·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·90	102·90
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr. . . .	98·30	99·30
„ obl. prop. „ 1889 4 pr. . . .	99·20	100·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·25	97·75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	97·—	103·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	164·40	165·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·50	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	289·50	294·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	288·50	294·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·10
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·30	99·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·30	99·30
Austro-węg. banku 50 4 pr. . . .	99·85	100·85
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·25	101·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·60	116·60
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·05	101·05
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·—	101·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·05	100·05
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·	93·
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·75	104·—
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	22·70	24·70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	140·—	150·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	87·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł . .	57·—	62·—
Palfy 40 zł. m. k.	158·—	168·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł . .	49·60	51·60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	30·60	32·60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	58·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	204·—	210·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	71·—	77·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	310·50	311·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3126·—	313[illegible]·—
Zakł. kred. dla handlu i przem . .	668·—	669·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	806·—	807·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	561·—	564·—
Galic. banku hip. 200 zł.	571·—	581·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·25	436.25
„ Austro-węg. 1400 k.	1692·—	1702·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	550·—	551·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	242·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	466·—	486·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5575·—	5620·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	580·—	584·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1054·—	1056·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	677·—	680·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	532·—	540·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	573·30	574·30
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2723·—	2734·—
Schodnicy 500 kor.	607·—	617·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	411·—	413·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	269·—	271·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	117·42½	117·62½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	240·37½	240·62½
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·42½	117·62½
Włoskie banki	95·60	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·67½	95·80
O. WALUTY.		
Dukat cesarski.	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·15
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał . .	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·60	95·80
Ruble	2·52	2·52¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(5233 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 9 lipca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i towary norymberskie.

Wtorek 10 lipca 1906 od 10 do 12 godz.: korale, futro, uniform urzędniczy, wina i wódki.

Środa 11 lipca 1906 od 10 do 12 godz.: sukna, buciki, towary bławatne.

Czwartek 12 lipca 1906 od 10 do 12 godz.: meble i sukna różne.

Piątek 13 lipca 1906 od 10 do 12 godziny: meble, fortepian, towary bławatne.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 2 lipca 1906.

L. cz. E. 311/6 (5) (5255 3—3)

Na żądanie Złaty Apisdorf, zam. Wohlman, właścicielki realności w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1906 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności whl. 24 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 937 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi 468 koron, 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 18 czerwca 1906.

L. 1752. (5091 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Urząd loteryjny we Lwowie ma do sprzedania w drodze ofertowej około 2600 kg. papieru do szkartu przeznaczonego, z czego około 1000 kg. odpada na papier, nadający się na przemielenie.

Oferty, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, należy przy dołączeniu wadyum w kwocie dwudziestu (20) kor. złożyć najpóźniej do dnia 24 lipca 1906 12 hal. w południe w kasie c. k. Urzędu loteryjnego.

Urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Lwów, dnia 26 czerwca 1906.

L. cz. E. II. 898/6 (8) (5264 3—3)

W żądanie dr. Kazimierza Krasuskiego w Koszycach, zastąpionego przez adwokata dra Roińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 13 września 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI na I. piętrze licytacya realności we Lwowie pod lk. 1489¼ położonej whl. 1674/I. ks. grunt. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z domu mieszkalnego i gruntu budowlanego, oznaczonego l. orj. 22 c. przy ul. Dwernickiego i ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, stor, urządzeń wodociągowych, urządzeń dzwonków elektrycznych, kluczy lamp itp., jakoteż parkanów, muru i drzew owocowych i krzewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 70.589·05 kor.

Najniższa cena wynosi 36.211 koron 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I. Oddział II.

Lwów, dnia 23 czerwca 1906.

L. 78473. (5329 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy podolski w Tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się 25 lipca 1906 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1907 dostawić się mającego wynoszą 35.777 koron 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie. gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych. których Starostwo bezpłatne udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 czerwca 1906

L. cz. E. III. 781/6 (6) (5314)

Dnia 7 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Delatynie odbędzie się licytacya a) 1/3 części realności whl. 220, b) połowy realności whl. 1341, c) połowy realności whl. 1251 gm. Mikuliczyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na kwotę 15.100 kor., ad b) na kwotę 19.862 koron, ad c) na kwotę 21.200 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi kwotę 10.066 kor., ad b) kwotę 13.240 koron 60 halerzy, ad c) kwotę 14.132 kor.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupna mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 20 czerwca 1906.

L. cz. E. 17/6 (7) (5340 1—3)

Niniejszem prostuje się, że umieszczony w urzędowej Gazecie Lwowskiej Nr. 142, 143 i 144 z roku 1906 edykt licytacyjny z terminem na 26 lipca 1906 względem majętności Karolówka ad Zbrzyż whl. 499 ks. gr. c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu dla większych posiadłości — ogłoszony został przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, a nie przez c. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 28 czerwca 1906.

L. cz. E. 1213/6 (7) (5359)

Na żądanie Kostyna i Anny Jurrówiczów odbędzie się dnia 24 sierpnia 1906 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności whl. 1327 gminy Stare Kuty.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 800 kor.

Najniższa cena wynosi 534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 30 czerwca 1906.

L. cz. E. 552/6 (6) (5327)

Na żądanie Nachmana Brenesa odbędzie się dnia 8 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności whl. 1854 ks. gr. gm. Turka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6468 kor.

Najniższa cena wynosi 6468 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 2 lipca 1906.

L. cz. E. V. 1163/5 (17) (5309)

Na żądanie Mykiety Czorneńkiego i tow., zastąpionych przez adw. dra Jana Mandyczewskiego odbędzie się dnia 24lipca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 31 licytacya 1) 1/2 realności whl. 67, 2) 1/4 części realności lwh. 693, 3) 2/4 części whl. 1059 i 4) całej realności whl. 1055 ks. gr. gminy Opryszowce objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione ad 1) na 75 koron, ad 2) 200 koron, 3) 37 koron 50 h., 4) 950 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 50 kor., 2) 123 kor. 33 hal., 3) 25 kor., 4) 633 kor. 32 halerzy, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. E. III. 1079/6 (6) (5316)

Dnia 7 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Delatynie odbędzie się licytacya realności whl. 1515 gm. Delatyn objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 668 koron.

Najniższa cena wynosi 446 kor. 50 hal

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 18 czerwca 1906.

L. cz. E. 434/6 (5) (5303)

Na żądanie Mykiety Antoniowa, rolnika w Szybalinie odbędzie się dnia 30 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności objętej lwh. 276 ks. gr. gminy Szybalin.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1563 koron, 70 hal.

Najniższa cena wynosi 1042kor. 47 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 5 czerwca 1906.

L. cz. E. III. 1078/6 (5) (5315)

Dnia 7 sierpnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Delatynie odbędzie się licytacya 3/9 części realności whl. 139 gm. Dora

Nieruchomośc ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 235 koron.

Najniższa cena wynosi 156 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sadowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 20 czerwca 1906.

L. 84.979/VII. b. (5361 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w sanockim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 18 lipca 1906 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1907 dostawić się mającego wynoszą: za 830 m^3 5.086 kor. 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych. których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej. z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2 lipca 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 2/6 (1) (5336)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Jaśle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Władysława Biechońskiego, fabrykanta czernidła na buty w Jaśle.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Stanisława Turskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Władysława Chwaliboga w Jaśle.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12 lipca 1906, godz. 11 przed połudn. w tym sądzie w biurze Nr. 29 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1 września 1906, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 15 września 1906 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Jaśle lub w pobliżu Jasła, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 30 czerwca 1906.

L. cz. S. 3/6 (7) (5302)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach jako konkursowy mianuje na podstawie dokonanego przez wierzycieli masy konkursowej Dawida Laiba Schnitzera w dniu 16 maja 1906 wyboru stałym zarządcą tej masy konkursowej p. Wilhelma Lipnera właściciela realności w Oświęcimiu, a jego zastępcą p. Michała Blumenfluchta, kupca w Oświęcimiu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 26 maja 1906.

Wyroki prasowe.

Z. 152. (5330)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1906, Pr. I. 220/6, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Zájmy financni straze" vom 1 Juni1906 wegen der Stellen von „Prosi li z nás nekdo" bis „prislusi", von „na techto" bis „vyzdimaného", von „Sejdirstvi toto" bis „kriminálem" des Artikels: „Zebrota" nach § 300 St G verboten.

Konkursa.

L. 80485/II. (5328 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Kasinie wielkiej z po-

borami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnosić najpóźniej do 30 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 3 lipca 1906.

L. 1274. (5262 2—3)

Konkurs na posadę lekarza miejskiego w Rozwadowie po myśli ustawy z 2 lutego 1891. Nr. 17 Duk. — Płaca roczna 1000 K. Termin do 1 września 1906.

Urząd miejski w Rozwadowie.

Kuratele.

L. cz. P. 125/6 (4) (5260 2—3)

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Nykołaja Horbania Dmytra z Iliniec ustanawia się kuratora w osobie Iwana Danysza Petra Fedorowego z Iliniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V

Zabłotów, dnia 15 maja 1906.

L. cz. P. 110/6 (5) (5261 2—3)

Jurko Sembacz Iwana z Popielnik został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Fedora Kifiaka z Popielnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 4 maja 1906.

L. cz. L. IV. 26 (6) P. IV. 94/6 (6) (5249 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 30 marca 1906 L. cz. Nc. VII. 1472/6 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad umysłowo chorą Maryą z Warcabów Piskorz gospodynią w Miłkowie, a kuratorem ustanawia pana Dmytra Piskorza rolnika w Miłkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 27 marca 1906.

L. cz. P. 106/6 (4) (5280 2—3)

Za marnotrawcę uznano Błażeja Buciara w Kuryłówce.

Kuratorem jego ustanowiono Macieja Pękalę w Kuryłówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 26 kwietnia 1906.

L. cz. P. 406/5 (8) (5304 1—3)

Za umysłowo chorego uznano Mikołaja Dębickiego w Kuropatnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Dębickiego w Kuropatnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 24 maja 1906.

L. cz. P. IV. 119/6 (6) (5308 1—3)

Tymko Sawka z Wojutycz został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Stefana Żołubaka z Wojutycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 21 maja 1906.

L. cz. P. 170/00 (13) (5312)

Za głupkowatego uznano Kaspra Flaka w Słomce.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Kukulskiego w Słomce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, dnia 6 czerwca 1906.

L. cz. L. 4/6 (5) (5320)

Stefania Dumin z Medenic została uznaną umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Dumina z Medenic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Medenice, dnia 20 czerwca 1906.

L. cz. P. 35/6 (1) (5270)

Za umysłowo niedołężnego uznano Józefa Krupnika w Wieprzu.

Kuratorem ustanowiono Jana Dudka w Wieprzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Andrychów, dnia 13 czerwca 1906.

L. cz. L. 3/6 (6) (5276)

Za marnotrawnego uznano Michała Nahurnego w Dąbrówce.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Buldysa w Dąbrówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, dnia 31 maja 1906.

L. cz. P. 142/6 (5) (5285)

Za umysłowo chorą uznano Olenę Ihnatiuk w Berezowie wyżnym.

Kuratorem jej ustanowiono Petra Ihnatiuka Fedora w Berezowie wyżnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. V. 24/6. (5310)

Horpynę Sawczukową z Woroniak uznano za marnotrawną.

Kuratorem ustanowiono Jakima Sawczuka z Woroniak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 30 stycznia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 18.739/906 (5290 3—3)

ZAWEZWANIE.

Ponieważ dnia 9 czerwca 1906 o godz. 2 nad ranem przychwytała c. k. żandarmerya przy granicy Państwa pod Stojanowem 5 koni przemyconych z Rossyi, a mianowicie:

1) konia siwego lat 6,
2) konia kasztanowatego lat 12,
3) klacz bułaną lat 12,
4) konia karego lat 11,
5) klacz kasztanowatą lat 13, łącznej wartości 350 kor., bez przemytników, którzy ukryć się zdołali.

Wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do wymienionych koni, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach w przeciwnym bowiem razie gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanymi rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego

Brody, dnia 27 czerwca 1906.

L. cz. C. I. 149/6 (1) (5282 2—3)

Przeciw Pawłowi Modnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem siole przez Eizika Kabanego w Zbarażu pozew o 239 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 lipca 1906 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Pawła Modnego ustanawia się pana Ilka Olejnika gospodarza w Dobromirce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe sioło, dnia 26 czerwca 1906.

L. cz. Cm. IV. 1/6 (3) (5271 2—3)

Przeciw Wojciechowi Słupskiemu z Okocima, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Powiatową kasę oszczędności w Bochni pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 416 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Słupskiego ustanawia się pana adwokata dra Górskiego w Brzesku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Słupskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 28 maja 1906.

L. cz. C. II. 180/6 (1) (5352)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Jadwidze Harazdowej wniósł Izak Dawid Weisner z Krosna pozew o zapłatę kwoty 206 kor.

Rozprawę wyznaczono na 6 lipca 1906, godzina 8 rano, biuro Nr. 4.

Dla strzeżenia praw Jadwigi Harazdy, ustanowiono kuratorem dr. Roberta Pawłowskiego, adwokata z Krosna, na czas jej obecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, 28 czerwca 1906.

L. cz. C. 101/6 (2) (5318)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Ludwika Lewickiego z Buczacza wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Feliksa Wiśniewskiego w Szczawnicy wyżnej pozew o 425 K 04 h.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 lipca 1906, godz. 9 rano w tym sądzie, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej ustanawia się pana dra Szymona Przybyłę, adwokata w Krościenku n. Dunajcem, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 4 lipca 1906.

L. 87.119.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercogowinie, c. k. Namiestnictwo, znosząc swe rozporządzenie z 1 czerwca 1906 L. 70.384, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 28 czerwca 1906 L. 30.521 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercogowiny, co następuje:

Z powodu panującego pomoru zakazuje się wprowadzania świń z powiatów:

Banjaluka, Bihać, Bjelina, Bos, Dubica, Bos Novi, Brčka. Cazin, Dervent, D. Tuzla, Gračanica, Gradačac, Krupa, Ljubuski, Maglaj, Prnjavor, Sanskimost, Srebrenica, Vlasenica, Žepče, Zvornik.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym z obszarów zamkniętych z powodu zarazy, jakoteż żywych świń nie posiadających przepisanej wagi z obszarów wolnych od zarazy obowiązuje i nadal dotychczasowe postanowienie.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Nr. 51 Dz. up.).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 lipca 1906.

L. cz. C. I. 155/6 (2) (5326)

W sprawie gminy Sroki, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Szczercu przeciw Karolowi Harhali o uznanie nieistnienia służebności przechodu i ect. przez pgr. 782/2 w Tallsensteinie, ma być doręczoną uchwała z dnia 26 czerwca 1906 L. cz. C. I. 155/6 (2), którą wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 lipca 1906, godz. $9^1/_2$ rano na miejscu przedmiotu sporu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Karol Harhala przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Eliasza Schönfelda, kand. adw. w Szczercu.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Harhalę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec, dnia 26 czerwca 1906.

L. cz. Cg. I. 175/6 (2) (5297 1—3)

Przeciw Wojciechowi Patrynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Ludwika Patryna pozew o wystawienie kontraktu kupna sprzedaży.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 30 sierpnia 1906.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Patryna ustanawia się p. Marcina Patryna w Strzyżowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Patryna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 18 czerwca 1906.

L. cz. Cm. 2/6 (1) (5325)

Przeciw Janowi Jaremczukowi z Wołostkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez mał. Maryę z Jaremczuków Nowicką pozew mandatowy o 300 koron i krowę lub wartość 110 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty, aby Iwan Jaremczuk kwotę 300 kor. zpn. i krowę lub wartość 110 koron do dni 14-tu powódce pod egzekucyą zwrócił lub w tym samym czasie swe zarzuty do tutejszego sądu wniósł.

Celem strzeżenia praw Iwana Jaremczuka ustanawia się p. Hryńka Buszczaka, wójta w Wołostkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Jaremczuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sądowa Wisznia, dnia 29 czerwca 1906.

L. cz. Cg. I. 183/6 (1) (5296 1—3)

Przeciw Tomaszowi i Pawłowi Rożkiewiczom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Andrzeja Rożkiewicza pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu rozpisaną została pierwsza audyencya na dzień 12 lipca 1906 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tomasza i Pawła Rożkiewiczów ustanawia się pana dra Hanasiewicza, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomasza i Pawła Rożkiewiczów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 18 czerwca 1906.

L. cz. C. III. 56/6 (2) (5311)

Przeciw Wiktorowi Chlebińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Herscha Gimpla pozew o 220 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 lipca 1906 o godzinie 9-tej rano.

Celem strzeżenia praw Wiktora Chlebińskiego ustanawia się pana Teodora Glixellego, c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 3 lipca 1906.

L. cz. C. I. 251/6 (1) (5324)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Kulpa, synowi Franka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Piotra Kulpę, syna Franka, pozew o zniesienie współwłasności realności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 10 sierpnia 1906, o godz. 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kulpę, syna Franka, ustanawia się p. adwokata Józefa Howorkę w Rawie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kulpy w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa, dnia 27. czerwca 1906.

L. cz. C. VII. 218/6 (1) (5305)

Przeciw p. Leiserowi Willnerowi, ostatnio we Lwowie przebywającemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Sek. II. we Lwowie przez Leiba Krampnera, kupca w Zniesieniu pozew o 696 K 30 h zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 22 czerwca 1906 l. cz. VII. 218/6 (1) wyznacza się rozprawę na dzień 28 czerwca 1906 o godzinie 11 przed południem, w sali Nr. 3, poniżej wymienionego sądu.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Leisora Willnera ustanawia się p. adw. dr. Krygowskiego we Lwowie, ul. Sobieskiego 3, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział VII.

Lwów, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. E 1923/5 (7) (5319)

Nieobecnemu Leibie Starkowi, przedtem w Łańcucie, ma być doręczoną uchwała egzekucyjna z dnia 7 czerwca 1906 r. E. 1923/5 (7) o 430 K.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Leiby Starka kuratorem adwokat dr. Szpunar w Łańcucie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 30 czerwca 1906.

Spadki.

L. cz. A. IV. 283/4 (5307 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Samborze zawiadamia, że w dniu 21 października 1903 w Samborze zmarł Jakób vel Jankel Pachtinger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla

którego adw. dr Stachura kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 2 października 1905.

L. cz. A. 80 6 (5321 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 6 lutego 1906 w Kamieniu zmarła Katarzyna z Sołtysów 3o Grabiec.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Wojciecha Sołtysa nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem drem Dzierżyńskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 10 marca 1906.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. IX. 540/6 (1) (5278 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wdraża postępowanie amortyzacyjne względem kwitu depozytowego z daty Kraków 31 maja 1904 l. 1030, wydanego Ludwikowi Steindlowi przez Spółkę kredytową krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i tamże zaginionego, a zarazem wzywa niewiadomego posiadacza tego dokumentu, by w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni tutaj go przedłożył, gdyż w razie bezskutecznego upływu tego terminu zostanie wydane orzeczenie amortyzacyjne i wystawczyni rzeczonego kwitu do żadnej odpowiedzialności zobowiązaną nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Jarosław, dnia 30 kwietnia 1906.

L. cz. Nc. VII. 93/6 (1) (5244 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Ewy Sołtysowej żony emeryt. konduktora kolejowego w Nowym Sączu (Załubnicze) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej kasy oszczędności miasta Nowego Sącza nr. zastawu 2820 na zastawione w tejże kasie 5 sztuk losów.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 17 maja 1906.

L. cz. T. 11/6 (1) (5238 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Rozalii Śliwińskiej w Krakowcu przez pełnomocnika dra Kornera w Mościskach wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego wekslu następującej treści: „Krakau 20/8 05 den 20 August 1906. Für 12.000 K. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von zwölftausend Kronen, den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht an Herrn Kazimierz hr. Łubieński in Krakowiec; Rozalia Śliwińska angenommen Kazimierz hr. Łubieński“.

Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia „w Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 22 czerwca 1906.

L. cz. Nc. I. 18/6 (3) (5323 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Chaima Neuhoffa, kupca w Oświęcimiu wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty udziałowej Powszechnego zakładu kredytowego w Krakowie z 11 maja 1898 Nr. 240 na 50 złr.

Posiadacza powyż wymienionej karty udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 15 czerwca 1906.

Firmy.

(5269)

Sprostowanie.

Umieszczone w Nr. 145 Gazety Lwewskiej ogłoszenie c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu Oddziału II. z 23 maja 1906 Firm. 478 Stow. I. 153/10 w sprawie firmy „Spar- und Darlehensverein in Husiatyn registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ prostuje się następująco: w 10 wierszu z góry zamiast wyrazu „słowo“ ma być „słowa“, w 5 wierszu z końca wyraz „Kundgebungen“ a w 3 wierszu z końca wyraz „Samopomoc“.

L. cz. Firm. 467 Stow. III. 94. (5099)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba Stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo wydawnictw katolickich w Krakowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: 12 czerwca 1906.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wydawnictwo broszur, dzieł treści belletrystycznej, popularnej lub ściśle naukowej, w duchu katolickim wydawnictwo dziennika, lub czasopisma, utrzymanie własnej księgarni i drukarni. Te czynności odnoszą się tylko do członków tego Towarzystwa, którzy w ten sposób współdziałać będą w prowadzeniu spraw tego Towarzystwa.

Czas trwania Stowarzyszenia jest nieograniczony.

Zarząd Towarzystwa składa się z komitetu zarządzającego, złożonego z 5 członków.

Dyrekcya zaś z dyrektora i sekretarza dyrekcyi.

Podpis firmy (F. Z.) Firmę Stowarzyszenia podpisują razem obydwaj członkowie Dyrekcyi, lub też z jednym z nich jeden z członków komitetu zarządzającego.

Ogłoszenia Stowarzyszenia będą umieszczane w jednym dzienniku w Krakowie i w organie peryodycznym dla kleru w kraju.

Udziały członków: wynoszą po 50 koron. Ilość udziałów jednego członka nie jest ograniczona.

Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada za zobowiązania Towarzystwa swoim udziałem, a prócz tego kwotą równającą się wysokości udziału.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 18 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 535, spół. II. 142. (5215)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Bracia Fluhr“ — „Brüder Fluhr“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skór.

Z powodu zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 10 czerwca 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
We Lwowie, dnia 10 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 394/6. (5024)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Lutczy“ Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1. Spółka ta zawiązaną została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zebraniu członków założycieli w Lutczy dnia 14 maja 1906.

2. Siedzibą spółki jest gmina Lutcza, a okręg jej stanowią gmina Lutcza, a okręg jej stanowią gminy Lutcza, Zyznów, Krasna.

3. Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki, mianowicie przez a) udzielenie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

a) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.

4. Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: ks. Michał Szajer, wikary w Lutczy, jako przełożony Zarządu; Kazimierz Szurlej, naczelnik gminy w Lutczy, jako zastępca przełożonego Zarządu; Ludwik Boczoń, nauczyciel w Lutczy; Jan Dulemba, rolnik w Lutczy i Jan Szurlej starszy, rolnik w Lutczy, jako członkowie zarządu.

5. Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy na lokalu kasy, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

6. Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

7. Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 9 czerwca 1906.

L. cz. firm. 17 6 Stow. I. 305. (5191)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano:

Siedziba stowarzyszenia: Busk.

Brzmienie firmy: Towarzystwo składowe w Busku, stowarzyszenie zarejestrow. z ograniczoną poręką, Lager Gesellschaft in Busk, registrirte Genossenschaft mit beschänkter Haftung.

Zmiana statutu: § 1 ustępu II., §§ 45, 48, 49, 63 l. 1, 66 i 83.

Przedmiot przedsiębiorstwa dotąd: jest popieranie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie im miejsc składowych, potrzebnych im do umieszczenia swoich towarów i produktów i przez popieranie tychże w miarę możności przez udzielenie im zaliczek na ich towary i produkta surowe na wspólny rachunek wszystkich członków.

Obecnie: przedmiotem, to jest celem, Towarzystwa jest popieranie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez dostarczenie im miejsc składowych, potrzebnych im do umieszczenia swoich towarów, produktów i narzędzi gospodarskich, następnie przez zakupno i sprzedaż dla nich towarów, produktów i narzędzi gospodarskich tudzież przez popieranie tychże w miarę możności przez udzielenie im zaliczek na ich złożone wyż wspomniane przedmioty, na wspólny rachunek wszystkich członków.

Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Busk.

Ogłoszenia Towarzystwa mają być umieszczane w jednem z czasopism lwowskich i przez plakaty na zewnątrz i wewnątrz lokalu Towarzystwa umieszczone.

Data wpisu: 26 maja 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 26 maja 1906.

K. cz. Firm. 541 Spół. III. 353. (5211)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, Sykstuska 2.

Brzmienie firmy: Makarowski i Spka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: skład farb i materyałów.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 5 sierpnia 1905.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Karol Makarowski i Emilian Mastełko.

Do zastępstwa uprawniony każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy; własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez któregokolwiek ze spólników.

Dzień wpisu: 10 czerwca 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 10 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 496/6 stow. IV. 28. (5237)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 19 czerwca 1906 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie stowarzyszenia „Związek kredytowy w Przemyślu“, stow. zarejestr. z ogr. poręką, odbyte na dniu 6 maja 1906 w miejsce ustępujących członków dyrekcyi: Markusa Duldiga, Salamona Landaua i Leiby Gansa, wybrało członkami dyrekcyi: Mojżesza Astla, Jechiela Nelkena i Hirscha Steinera.

Przemyśl, dnia 26 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 509 Sp. II. 80. (5212)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Drukarnia i litografia Pillera i Spółki“.

Zmiana firmy w: „Drukarnia i litografia Pillera, Neumanna i Spółki“.

Wystąpili ze spółki: Kazimiera z Pillerów Neumannowa i Leon Piller; obecnie spólnikami są: Józef Neumann, Izabela z Pillerów Hierowska, Jadwiga z Pillerów Sławiczkowa i Piotr Piller.

Uprawniony do zastępstwa tylko spólnik Józef Neumann sam.

Podpis firmy: podpis Józefa Neumanna pod nowem brzmieniem firmy.

Dzień wpisu: 10 czerwca 1906.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 10 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 498 Eing. III. 115. (5216)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Einzelfirmen:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Orenstein & Koppel“.

Betriebsgegenstand: Errichtung von Feldbahnen.

Prokura des Kornelius Meyer gelöscht.

Datum der Eintragung: 25 Mai 1906.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung IV.
Lemberg, am 25 Mai 1906.

Ч. спр. Фірм. 488 Стов. II. 142 (4610)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Львів.

Фірма звучить: Товариство для розвою рускої штуки у Львові стов. зареєстроване з обмеженою порукою.

Члени Дирекциї виступили: Александер Срушок і Володимир Крижановский.

Члени Дирекциї вибрані: Юлян Панькевич, маляр, Петро Санюта, маляр і Зиноний Сушко, урядник „Днїстра“ всї у Львові.

Дата впису: 25 мая 1906.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний,
Відділ IV.
Львів, дня 25 мая 1906.

Ч. спр. Фірм. 446, стов. II. 350 (4737)

Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Гільче.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок стов. зар. з необм. порукою.

Члени Дирекциї виступили: Едвін Топольницкий, Іван Багнюк і Антін Мазурок.

Члени Дирекциї вибрані: Максим Рачиньский, господар в Гільчу, Іван Багнюк і Антін Мазурок.

Дата впису: дня 31 мая 1906.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний,
Відділ IV.
Львів, дня 31 мая 1906.

Doniesienia prywatne.

L. 42.252 2. (5333)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza w drodze pisemnych ofert wynająć, względnie wydzierżawić zaraz lokal, przeznaczony na prowadzenie restauracyi kolejowej w Podwysokiem. Ofiarować się mający czynsz rozumieć się będzie jedynie za najem lokalności restauracyjnych, zaś za lokalności mieszkalne w powyższej stacyi, oznaczony zostanie czynsz najmu na podstawie wymiarów przestrzeni i cen dla funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowych przyjętych.

Dzierżawca restauracyi obowiązany jest prócz tego płacić tytułem należytości za czyszczenie i opał lokali restauracyjnych stały ryczałt roczny w kwocie 121 kor. 88 hal. i złożyć przy zawarciu kontraktu prócz kaucyi na zabezpieczenie dopełnienia warunków kontraktu w wysokości połowy ofiarowanego czynszu rocznego także kaucyę na zabezpieczenie złożenia koncesyi w razie rozwiązania umowy w kwocie 50 koron.

Bliższe warunki i szczegóły dzierżawy przejrzane być mogą w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie, oddział dla spraw prawnych i administracyjnych w godzinach urzędowych.

Do ofert, które stemplem na 1 kor. zaopatrzone i najdalej do dnia 17 lipca 1906. godz. 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wniesione być mają, dołączyć należy:

1. świadectwo moralności;
2. świadectwo uzdolnienia do prowadzenia przedsiębiorstwa restauracyjnego;
3. wadyum w wysokości 100 koron.

Wniesione oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dzierżawę restauracyi kolejowej w Podwysokiem.

Oferty wniesione po wyżoznaczonym terminie, lub takie, które warunkom niniejszego obwieszczenia nie odpowiadają, nie będą uwzględnione, przy czem c. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie, zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferującego, który daje jej zdaniem gwarancyę należytego prowadzenia restauracyi, bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 lipca 1906 o godz. 3-ciej popołudniu.

Z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Stanisławów, w lipcu 1906.

Ogłoszenie

Dnia 21 lipca b. r. o godz. 12 w południe odbędzie się w gmachu własnym w Łańcucie

VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

P. T. Akcyonaryuszów Akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów tkackich i sukienniczych w Łańcucie.

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie Zgromadzenia, powołanie sekretarza i dwóch zastępców.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za rok administracyjny 1905 6.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Wnioski Rady zawiadowczej co do rozdziału zysku za rok 1905 6.
5. Sprawa zmiany § 4 statutu i powiększenie kapitału akcyjnego.
6. Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej na rok 1906/7.

§ 20 statutu: P. T. akcyonaryusze, którzy w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika zamierzają wziąć udział, muszą na trzy dni przed terminem Walnego Zgromadzenia deponować swoje akcye w Kasie zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie.

Na deponowane akcye wydaną im będzie legitymacya, służąca jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia.

Osobny wykaz obejmujący liczbę złożonych akcyj, a tem samem ilość głosów akcyonaryuszów, będzie wyłożony przy Walnem Zgromadzeniu.

Łańcut, dnia 5 lipca 1905.

Prezes:
Bolesław Żardecki.

Carl Kronsteiner,
Wiedeń, III/1, Hauptstrasse 120.
C. k. patent austr. Król. węg. patent.

Façadowa Farba

Trwała na zmiany powietrza. Rozpuszczalna w wapnie do malowania domów, w 49 odmianach, po 24 halerzy za 1 kg i wyżej. 1 kg. wystarcza na dwurazowe pociągnięcie przestrzeni 10 m².

Do zmywania

jak emalia, sucha farba Lapidon, podatna, powlekająca za jednorazowem pociągnięciem, nie puszcza.

Koszt 5 hal. za 1 m². Skutek niezrówmany.

Dokładne prospekty i próbki gratis i franco.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Nauczycielki, bony, niemki, francuski, froeblanki, gospodynie, guwernerów, oficyalistów, służbę wszelką poleca BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ Lwów, Rynek 12 a.

MORELE (Aprykozy) najlepszego gatunku wielkie, ładne, wyborne la codziennie świeżo rwane w 5 klg. koszykach franco za zaliczką kor. 3.60 wysyła **RUBIN PRINZ, Zaleszczyki.**

Za 2 zlr.
przerabia stare materace (3 poduszki) zupełnie jak nowe, Drelichy na pokrycia od 50 ct. za metr. — Nowe materace włosienne obłożone watą dra Bischofa przedew molom od 15 zł., materace z trawy morskiej od 6·50, obłożone watą dra Bischofa od 10 zł. Kołdry od 3 50 zł., w każdej cenie — poleca **najtaniej specyalna pracownia kołder i materaców**

Józefa Schustera, Lwów, Kopernika 5.

Na myszy polne.
Trucizny na myszy polne:

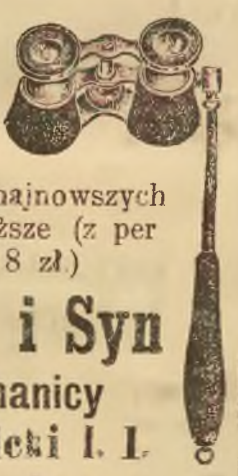
Gałki fosforowe, Owies strychninowy, Pszenica strychninowa, Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN".

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z per łowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Księgarnia Polska
we Lwowie, ul. Akademicka l. 2a,
poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA
do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków, bez nauczyciela**, z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem

Samouczek
Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2·10, kurs II-gi k. 4·80.
Polsko-Francuski kur. I-szy k. 3·60, kurs II-gi k. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2·24 kurs II-gi k. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4·20, kurs II-gi k. 5·40.
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi k. 1·30.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta **we Lwowie** wyszedł z druku najnowszy bardzo dziś pożądany

Podręcznik dla podróżujących po Włoszech
pod tytułem
„Cztery tygodnie we Włoszech"
opracowany przez Dyrektora II. Szkoły realnej
MICHAŁA LITYŃSKIEGO.

Książka obejmuje wszelkie wskazówki i rady, jakie dla zwiedzających pamiątki, kościoły, muzea i galerye są pożądane.

Format i druk zastosowany do podręczników w innych językach.

Cena egzemplarza 5 K., z przesyłką 5 K. 50 h.



Zaleszczyckie sławne morele w 5 klg. koszykach z własnego ogrodu po 4 kor., II. gatunek 3·50 kor., wysyła w najlepszem zadowoleniu za zaliczką franco

MAIMAN, Zaleszczyki.

Morele
piękne, wyborowe, świeżo rwane I. gatunek 4 kor., II. gatunek 3 kor. 50 hal. Wiśnie duże 4 kor. wysyła w 5 klg. koszykach franco za zaliczką

J. HALPERN,
Zaleszczyki.

Drewniane rulety i żaluzye
najlepszej jakości we wszystkich cenach i w największym wyborze poleca najtaniej **Fabryka ru'et drewnianych i żaluzyi**
ANTONIEGO TSCHAUDERA jun.,
Braunau, Czechy. — Agenci poszukiwani.

Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.
Składy do przechowywania mebli.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Kąpiele Schandau
letnie zdrojowisko, punkt środkowy Saskiej Szwajcaryi. Prospekty i bliższa informacya radca miejski **Richter.**

C. k. uprzyw.
Galic. akcyjny Bank Hipoteczny.
(Wykaz w myśl § 75 statutów.)

Z dniem 30 czerwca 1906 wynosił stan:

4% listów hipotecznych	. koron	82,655.400
4½% listów hipotecznych	»	55,396.600
5% listów hipotecznych premiowanych	»	2,955.000
	Łącznie koron	141,007.000
Asygnacyj kasowych	. koron	2,169.300

Lwów, dnia 1 lipca 1906.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.)

LIST OTWARTY
do p. Plato v. Reussnera
w Warszawie, Złota 6.

Uczac się niemieckiego języka, próbowałem rozmaitych podręczników i nauczycieli, ale rezultaty nauki były marne, prawie żadne. Dopiero z porady nauczycyciela p. Tews, rozpocząłem na nowo naukę przy pomocy Pańskiego „Samouczka", z którego nauczyłem się po niemiecku, a potem po angielsku nadzwyczaj łatwo i prędko. Dzięki więc znajomości niemieckiego i angielskiego języka, dostałem tu w Ameryce, bardzo korzystne zajęcie, o jakie się napróżno kuszą moi koledzy, nieumiejący tych dwóch języków. Wydatek na książki zwrócił mi się z tysiącznym procentem. Zatem uważam „Samouczek" Pański za najlepszy podręcznik w Europie i Ameryce, który cenię tysiąc razy wyżej, niż złoto i brylanty, bo te może łatwo ukraść złodziej, a „Samouczek" i wiadomość z niego nabyta jest niewyczerpanem źródłem skarbów bezpiecznych przed złodziejami i rabusiami.

Leopold Kuzwa.
Toledo, Ohio, 224 Celburn-Str., Ameryka Półn.
Dnia 16-go Lipca 1905 r.

Kapiele zawierające kwas węglowy, wzmacniające kąpiele szlamowe, skuteczne kuracye wodą zimną, jak i kuracye mleczne.

DORNA w bukowińskich Karpatach **stacya kolejowa.**

Przy zlewie rzek Dorny i Złotej Bystrzycy.

14 godzin jazdy od Bukaresztu a 11 od Lwowa. Monumentalne budynki kąpielowe, wodociągi z górskich źródeł, kanalizacye, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabaw, tor do jazdy na kole, dwa razy dziennie koncert muzyki bystrzyckiego pułku, wycieczki w rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie okolice na wozach, koniach i tratwach. Nadzwyczajne są skutki tych kąpieli przy nerwowych, kobiecych i sercowych słabościach, niedokrwistości, chorobach narzyń krwionośnych i exsudatach. — Prospekty gratis. — Lekarskich objaśnień udziela radca cesarski lekarz c. k. kąpiel i źródeł

Dr. ARTHUR LOEBEL.

Kawa palona
za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona.



¼ kilo kawy palonej Melauge	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
„ „ „ „	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
„ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
„ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
„ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca
Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

PILIPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11. **Kraków**, Sukiennice 20. **Przemyśl**, ul. Mickiewicza 11. **Stanisławów**, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.
Cenniki na żądanie franco.
Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

LXII. Zamknięcie rachunków

Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie

za rok 1905.

Rachunek strat i zysków za rok 1905.

Wydatki	W walucie koronowej			
	Koron	h.	Koron	h.
Procenta wypłacone i dopisane:				
od wkładek oszczędności:				
wypłacone w ciągu r. 1905 135.246 89				
skapitalizowane d. 30 czerwca i 31 grudnia 1905 . 2,657.525·19	2,792.772	08		
od wkładek na rachunek na rachunek bieżący	158.518	22		
od rachunków bieżących i kaucyj hipotecznych	12.267	75		
od weksli reeskontowanych	52 645	83		
od lombardu efektów własnych	33.863	88		
od długów w bankach	56.897	37		
od rachunków różnych	150	81	3,107.115	94
Prowizye wypłacone	. . . . .	.	98	08
Koszta utrzymania Zakładu:				
płace stałe i dodatki funkcyjne	167.820	07		
koszta ogólne	149.553	10	317.373	17
Koszta utrzymania gmachu	. . . . .	.	8.118	70
Podatki i należytości rządowe:				
podatek rentowy	43.274	67		
podatki za funkcyonaryuszów	7.792	83		
należytość ekwiwalentowa od majątku nieruchomego	4.500	—		
podatki od gmachu własnego	5.939	02	61.506	52
Straty i odpisy:				
straty:				
na efektach funduszu obrotowego 287·44				
na wekslach . . . . 22.324·63				
za potrąceniem strat w roku 1905, odzyskanych . . . . . . 566·50 21.758 13	22.045	57		
dotacya rezerwy na dubiosa	203.412	89		
odpisy:				
amortyzacya części wartości gmachu własnego . . . . . . 20.000·—				
amortyzacya części wartości ruchomości . . . . 10.000·—	30.000	—	255.458	46
			3,749.670	87

Dochody	W walucie koronowej			
	Koron	h.	Koron	h.
Procenta pobrane:				
od pożyczek hipotecznych na dobra . . .	712.101	15		
od pożyczek hipotecznych na realności miejskie	1,136.651	33		
od pożyczek hipotecznych na posiadłości wiejskie	1.982	49		
od reszt cen kupna dóbr i realności odsprzedanych	46.269	74		
od pożyczek komunalnych	130.410	73		
od pożyczek towarzystw zarobkowych i gospodarczych	429	15		
od pożyczek spółek oszczędności i pożyczek	18.306	61		
od zastawów	10.621	64		
od rachunków bież. pokrytych efektami .	7.116	67		
od weksli	820.741	10		
od efektów funduszu obrotowego	612.026	33		
od lokacyi w bankach	3.377	68		
od wkładek w austryackich kasach oszczędności	22.934	17		
od zaliczek udzielonych gminie miasta Lwowa	12.280	33		
od stacyi elektrycznej	11.831	85		
od różnych rachunków	15.827	39	3,562.908	36
Prowizye pobrane:				
od wkładek niewypowiedzianych	31.902	23		
od rat hipotecznych i komunalnych za zwłokę	61.635	52		
różne	16.007	88	109.545	63
Czynsze z gmachu własnego	. . . . .	.	12.360	—
Dochody z dóbr i realności nabytych .	. . . . .	.	64 856	88
			3,749.670	87

We Lwowie, dnia 31 grudnia 1905.

Kasyer:
Wiktor Osiadacz.

Likwidator:
Leopold Wilimowski.

Naczelny buchalter:
Karol Czauderna.

Komisya rewizyjna Wydziału:

Eugeniusz Pierożyński. **Dr. Zygmunt Skowroński.**
Dr. Adolf Lilien.

Dyrekcya Gal. Kasy oszczędności:

Antym Nikorowicz,
Dyrektor.

Dr. Ferdynand Kwiatkowski,
Dyrektor.

Dr. Edward Stroynowski,
zastępca Dyrektora.

Bilans Zakładu z dniem 31 grudnia 1905.

Pozycya bilansu	Stan czynny	Koron	h.
I.	**Kasa**	503.037	17
II.	**Gmach własny**	1,980.000	—
III.	**Pożyczki hipoteczne na dobra**	14,799 213	13
IV.	**Pożyczki hipoteczne na realności miejskie** . .	24,052.984	63
V.	**Pożyczki hipoteczne na posiadłości wiejskie** .	418.225	02
VI.	**Reszty cen kupna dóbr i realności odsprzedanych**	1.301.913	04
VII.	**Pożyczki komunalne**	2,840.125	80
VIII.	**Pożyczki tow. zarobkowych i gospodarczych** .	7.500	—
IX.	**Pożyczki spółek oszczędności i pożyczek**	438.625	—
X.	**Zaliczki na zastaw terminowy efektów**	172.359	70
XI.	**Rachunki bieżące pokryte efektami**	131.444	—
XIII.	**Weksle:**		
	w portfelu . . . . 12,506.385·39		
	w reeskoncie . . . . 2,033.878·30	14,540.263	69
XIV.	**Efekta funduszu obrotowego**	14,976.908	86
XV.	**Lokacye w bankach**	119.724	—
XVI.	**Wkładki w austryackich kasach oszczędności** . .	602 542	03
XVII.	**Procenta zaległe z dniem 31 grudnia 1905** . .	367.691	18
XVIII.	**Dobra i realności nabyte**	1,032.265	85
XIX.	**Weksle w procesie**	211.970	63
XX.	**Interesa w likwidacyi**	11,449.363	35
XXI.	**Różni dłużnicy**	829.011	—
XXII.	**Ruchomości**	10.000	—
XXIII.	**Rachunki przechodnie**	2.908	18
		90,788.076	26

Pozycya bilansu	Stan bierny	Koron	h.
XXIV.	**Wkładki oszczędności**	79,563.055	65
XXV.	**Wkładki na rachunek bieżący**	5,040.350	61
XXVI.	**Giro-obligo z weksli reeskontowanych**	2,033.878	30
XXVIII.	**Długi w bankach**	1,708.616	—
XXIX.	**Rezerwy specyalne:**		
	na pokrycie różnicy kursu efektów . . . 359.084·83		
	na pokrycie dubiosów . . . . 677.193·13	1,036.278	—
XXX.	**Różni wierzyciele**	969.706	41
XXXI.	**Rachunki przechodnie**	8.211	95
XXXII.	**Procenta pobrane na rok 1906**	427.979	34
		90,788.076	26

We Lwowie, dnia 31 grudnia 1905.

Kasyer:
Wiktor Osiadacz.

Likwidator:
Leopold Wilimowski.

Naczelny buchalter:
Karol Czauderna.

Komisya rewizyjna Wydziału:

Eugeniusz Pierożyński. **Dr. Zygmunt Skowroński.**
Dr. Adolf Lilien.

Dyrekcya Gal. Kasy oszczędności:

Antym Nikorowicz,
Dyrektor.

Dr. Ferdynand Kwiatkowski,
Dyrektor.

Dr. Edward Stroynowski,
zastępca Dyrektora.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.